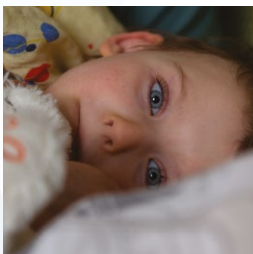


OPOLE

nr 4 kwiecień 2022 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka

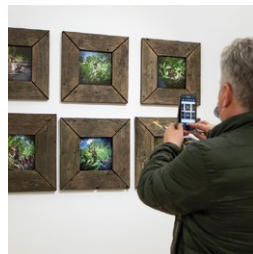




Twarze Ukrainy
strona 4-5



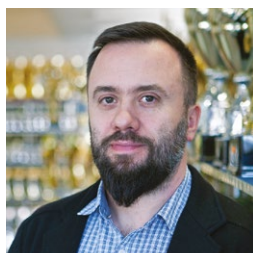
**Opolanie ruszyli
z pomocą**
strona 6-7



**Salon Wiosenny
otwarty**
strona 8-9



**Święty Wojciech.
Reformator i światowiec**
strona 10-12



**Made in Opolu
Kawałek świata
w pucharze**
strona 16-17



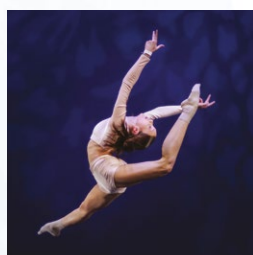
**Jak wspierać uchodź-
ców z Ukrainy?**
strona 20-21



**Sztuka
na skorupce**
strona 22-23



Święto żużla
strona 28-29



Miłość do tańca
strona 30-32



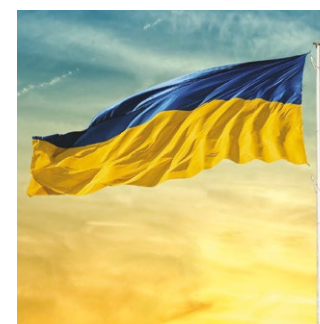
Konkurs na plakat

Narodowe Centrum Polskiej Piosenki zaprasza do udziału w konkursie na plakat „Muzyka w mieście, miasto w muzyce”. Celem konkursu jest wyłonienie najciekawszych projektów plakatów, przedstawiających graficzną ilustrację związaną z tematem zawartym w tytule konkursu, tj. obecności muzyki w przestrzeni miejskiej, jej kulturowego charakteru, wpływu na obraz i klimat miasta, ale również samego miasta jako miejsca inspirowanego i wpływającego na muzyczną twórczość. Prace oceniać będzie jury w składzie: Joanna Gniady, Paweł Jońca i Grzegorz Gajos. Na prace czekamy do 23 kwietnia. Szczegóły: www.ncpp.opole.pl.



1% zostawiam w Opolu

Miasto Opole zachęca do przekazania 1% swojego podatku na rzecz opolskich organizacji pozarządowych. Wystarczy w składanym zeznaniu podatkowym wpisać dane pozwalające na właściwe zidentyfikowanie organizacji pożytku publicznego (chodzi o numer KRS organizacji). Ich pełna lista znajduje się na stronie internetowej: www.opole.pl. Miasto oferuje również nieodpłatną pomoc w wypełnieniu rozliczenia podatkowego. Kontakt w sprawie ustalenia terminu: ngo@um.opole.pl.



Świadczenia dla osób przyjmujących obywateli Ukrainy

Można już składać wnioski o przyznanie świadczenia pieniężnego z tytułu zapewnienia zakwaterowania oraz wyżywienia obywatelom Ukrainy przybyłym do Opolu po 24 lutego 2022 roku. Wnioski są przyjmowane w formie papierowej w siedzibie Miejskiego Zarządu Lokali Komunalnych w Opolu przy ul. Ozimskiej 19 (IX piętro) lub elektronicznie za pośrednictwem platformy ePUAP. Więcej informacji na stronie internetowej: www.mzlk.opole.pl.

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole

Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl

redaktor naczelny: Łukasz Smierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Łukasz Baliński, Miłosz Bogdanowicz, Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Anna Parkitna, Aleksandra Smierzynska.

projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kedzia
nakład: 6 000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Na okładce: ilustracja autorstwa Agnieszki Pyki-Goldner

Twarze Ukrainy

Mieli swoje życie, domy, pracę, hobby. Wszystko zmieniło się, gdy 24 lutego wojska rosyjskie ruszyły do natarcia. W jednej chwili musieli podjąć najtrudniejszą decyzję w swoim życiu. I niejednokrotnie pożegnać tych, których kochali najbardziej. Poznajcie historię ludzi z Ukrainy, którzy tak jak my chcą po prostu godnie i spokojnie żyć. Tymczasem ich dotychczasowy świat legł w gruzach.

Kateryna Horbunova (36 lat) i Ewa (4 lata)

Mieszkaliśmy z córką i moją mamą w Boryspolu. Do ostatniej chwili nie chciałam wyjeżdżać. Jednak kiedy Rosjanie rozpoczęli intensywne bombardowanie miasta, moje dziecko wpadło w histerię. Chciałam, żebyśmy wyjechały wszystkie razem, ale mama kategorycznie odmówiła. Powiedziała, że zajmie się domem i poczeka aż wrócimy. Odebrała nas przyjaciółka. Wstałyśmy o siódmej rano i zostawiłyśmy całe nasze życie, wszystko co znałyśmy... Najpierw dotarliśmy do Lwowa. Stamtąd autobusem przez polską granicę i do ośrodka dla uchodźców. Na granicy stałyśmy około 9 godzin. W Opolu przyjaciele pomogli mi z zakwaterowaniem w mieszkaniu przekazanym uchodźcom przez piękną Polkę Martę. Moja córeczka i ja zostałyśmy przywitane jak bliscy krewni, a przecież widzieliśmy się pierwszy raz w życiu. Przytuleni, wycelowani, uspokojeni... Najważniejszą rzeczą jest wiedzieć, że nie zostałeś porzucony. Teraz w planach jest posłanie Ewy do przedszkola i znalezienie pracy dla mnie. Przecież nikt z nas nie chce być zależny. Ale przede wszystkim, tak bardzo chcę wrócić do domu...



Oksana Chernenko (56 lat)

Chcieliśmy z mężem poczekać na koniec wojny w domu, ale kiedy Rosjanie zaczęli mocno bombardować miasto, pojechaliśmy na wieś. Spędziliśmy tam kilka dni z naszą rodziną, córką i jej dziećmi. Wtedy dotarła do nas informacja, że jesteśmy atakowani przez Czeczenów. Strasznie nas to wystraszyło. Baliśmy się o nasze dzieci i wnuki, dlatego postanowiliśmy wyjechać wszyscy razem. Chcieliśmy od razu jechać przez Polskę, ale znajomi czekali na granicy 3 dni, więc postanowili jechać przez Mołdawię. Potem była Rumunia, Węgry i dopiero Polska. 8 marca wyjechaliśmy z domu, 11 marca byliśmy z mężem w Opolu. Moja córka i wnuki są teraz w Izraelu, nie wiem kiedy się zobaczymy. Po drodze trochę się baliśmy, bo jeździliśmy do nieznanych krajów, mój mąż i ja jesteśmy prawie głusi. Nie znamy angielskiego. Nawet wsiedliśmy do złego pociągu, ale w ostatniej chwili zmieniliśmy pociąg na właściwy. Polska przyjęła nas bardzo ciepło. Mamy pokój, szafę, łóżko - wszystko czego potrzebujemy. Otrzymujemy pomoc humanitarną. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy pomagają. Oczywiście chcemy pracować. To trudne, bo jesteśmy już w szacownym wieku, mamy niedosłuch i nie znamy języka. Ale zgadzamy się na każdą pracę.



Daria Trelina (28 lat)

Dla mnie wojna zaczęła się dopiero o 10 rano, bo zasnęłam. Telefon wyświetlał 40 nieodebranych połączeń. Pierwszą reakcją było odrętwienie. To uczucie kiedy wiesz, że stało się coś strasznego, ale nie rozumiesz, co dokładnie. W wieści o wojnie się nie wierzyło, wydawało się, że to żółsen. Postanowiłam nie panikować. Zaczęłam nawet robić kawę, kiedy usłyszałam strasznie głośny dźwięk eksplozji. Zdałam sobie sprawę, że nie mogę zostać w domu. Zwłaszcza całkiem sama. Pojechaliśmy z przyjaciółmi na Czerkasy, bo tam miało być bezpieczniej. Ale pewnego ranka spojrzeliśmy na mapę terytoriów zaatakowanych przez wojska rosyjskie i zdaliśmy sobie sprawę, że niedługo będziemy otoczeni. Podróż do Polski zajęła nam 6 dni. Przeszliśmy przez granicę z Rumunią, stamtąd do Bukaresztu, potem do Krakowa i wreszcie do Opolu, gdzie mieszka moja przyjaciółka. Polacy to bardzo opiekuńczy ludzie, tu wszyscy pomagają. Mieszkamy w 9 osób w jednym dużym mieszkaniu. Mamy jedzenie, sąsiedzi codziennie coś przynoszą. Myślałam, że zostawię dom tylko na dwa dni, więc mam przy sobie minimum rzeczy. Ale dzięki pomocy humanitarnej mam wszystko, czego potrzebuję. Jestem specjalistą ds. social mediów, jednak bez znajomości języka polskiego nie potrafię pisać tekstów, wciąż jednak mogę ustawić targetowanie reklam, robić zdjęcia i filmiki.

Kateryna Senchenko (31 lat)

Wojna dla mnie zaczęła się drżącym głosem współlokatorki. Obudziła mnie słowami: „Katya! Zaczął się ostrzał rakietowy.” Zebraliśmy się półautomatycznie i pojechaliśmy na wieś do jej rodziców, gdzie miało być bezpiecznie. Ale tam też ogłosili alarm lotniczy. Następnego dnia znajomy napisał, że może mnie zabrać do polskiej granicy. Wtedy alarm znów się rozpoczął. Postanowiłam - muszę jechać! Kocham Polskę. Studiowałam tu przez trzy lata, zrobiłam magisterkę, to było pięć lat temu. Zawsze trochę tęskniłam za moim kochanym Opolem i przyjaciółmi, którzy tu mieszkają, ale nie wyobrażałam sobie, że wrócę w ten sposób... Teraz moją supermocą jest znajomość języka polskiego. Staram się pomagać wszystkim, którzy tego potrzebują. Przez jakiś czas robiłam zdjęcia i pomagałam w Miejskim Centrum Pomocy Uchodźcom, potem pojechałam z harcerzami jako tłumacz na granicę. Obecnie współpracuję z Agencją Pomocy Uchodźcom z ramienia ONZ. Piszę i robię zdjęcia dla ukraińskich mediów. Widzę, że wszyscy są bardzo wdzięczni Polakom - moi znajomi i Ukraińcy, których spotykam. Przecież sama jestem uchodźcą i dla mnie pomoc jaką otrzymałam od przyjaciół, wolontariuszy, ludzi, których widziałam po raz pierwszy w życiu jest po prostu cudem. Wdzięczności za taką troskę nie można wyrazić słowami. Niewiele potrzebuję do życia - proste jedzonko, łóżko, szafę. Mam kwalifikacje dziennikarza, fotografa i specjalisty z PR. Mogę i będę pracować. Jednak ponad wszystko chcę wrócić do domu. Tam mamy dużo do roboty - taki piękny kraj musimy odbudować od nowa!



Tekst i zdjęcia Kateryna Senchenko

Opolanie ruszyli z pomocą

Od pierwszych dni inwazji rosyjskich wojsk na Ukrainę, Opole i jego mieszkańcy wzorowo zdają egzamin z pomagania. Bezprecedensowe, świetnie zorganizowane wsparcie trafia do wszystkich gości przybywających do naszego miasta zza wschodniej granicy. Udzielają go również Ukraińcy mieszkający w naszym mieście.

Zaczęło się 24 lutego, w dniu „zero”, od spontanicznego wiecu solidarności z Ukrainą. Na Placu Wolności w Opolu zebrało się wówczas kilkaset osób – zarówno Polaków, jak i Ukraińców, dla których stolica Opolszczyzny była już drugim domem. Zgromadzeni odśpiewali hymny obu krajów, nie brakło też jasnego przekazu: „nie dla wojny!”. Już tamtego wieczoru opolanie oferowali pomoc uchodźcom. „Przyjmę rodzinę z dziećmi”, „zapewnię transport z granicy”, „zrobimy zbiórkę darów” – dało się słyszeć w obu językach. Tak ruszyła bodaj największa w historii miasta i regionu oddolna machina wsparcia.

Dzień później powstały dwujęzyczne fanpage oraz grupy na Facebooku. Uruchomiono też specjalną infolinię. Przy Centrum Dialogu Obywatelskiego i Centrum Aktywizacji Społecznej zaczęli skupiać się wolontariusze przygotowujący spontaniczne zbiórki. – Zgłaszali się też m.in.

piekarze, sklepikarze, firmy transportowe, opolanie oferujący Ukraińcom dach nad głową. To było coś NIESAMOWITEGO! Proszę mi wierzyć, ogrom pomocy nas wszystkich zaskoczył. Wiedzieliśmy, że musimy skoordynować te działania – tłumaczy **Dorota Piechowicz-Witoń**, naczelnik Centrum Dialogu Obywatelskiego w Opolu.

Pomagają swoim rodakom

I tak w Centrum Aktywizacji Społecznej przy ul. Krakowskiej utworzono Miejskie Centrum Pomocy Uchodźcom. Udzielają się w nim między innymi **Yaroslav Kovalchuk** oraz **Alla Krekotnieva**, będący w Opolu od ponad 5 lat. – Na rzecz naszych braci z Ukrainy działamy od pierwszego dnia konfliktu. Zaczęło się od przyniesienia darów na spontaniczną zbiórkę, potem sami wydawaliśmy dary, a dziś jesteśmy w MCPU. Tutaj prowadzony jest punkt informacyjny, w którym można dowiedzieć się, jak wyrobić PESEL, gdzie założyć konto bankowe, jak zdobyć kartę SIM. Wolontariusze działający

tutaj pomagają też w znalezieniu pracy czy uzyskaniu świadczeń finansowych, zapewniają również ciepły posiłek i opiekę nad dzieckiem – tłumaczą Yaroslav i Alla.

Jak mówią nasi rozmówcy, pomoc wymaga wielu poświęceń. – Zwłaszcza na początku pracowaliśmy zarówno w dzień, jak i w nocy. Prowadziliśmy również dyżury telefoniczne, ludzie dzwonili o każdej porze. Kontaktowaliśmy uchodźców z opolanami, którzy chcieli użyć im schronienia czy transportu. Po dziś dzień spędzamy tu każdą wolną chwilę. I będziemy tak długo, jak będzie trzeba. Wiemy, że inni Ukraińcy nas potrzebują – podsumowują Yaroslav i Alla.

7 tysięcy metrów kwadratowych pomocy

Największą w regionie przestrzeń do niesienia pomocy Ukraińcom udostępnił właściciel Centrum Handlowego Turawa Park w Opolu. W wolnej hali o powierzchni ponad 7 tysięcy metrów kwadratowych, w której kiedyś znajdował się market budowlany, już dwa dni po wybuchu wojny zaczęli gromadzić się ludzie przynoszący najrozmaitsze dary – między innymi żywność, ubrania, zabawki, wózki dziecięce, a także Ci, którzy tej pomocy potrzebowali. – Skala działań jest ogromna. Każdego dnia po niezbędne artykuły przyjeżdża tu kilkuset uchodźców, a także różne instytucje, które ich wspierają. Wraz z Opolskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego



Krzyża i wolontariuszami dokładamy wszelkich starań, by działania TOWU codziennie mogły sprostać aktualnym potrzebom – tłumaczy **Małgorzata Kucharczyk**, koordynator marketingu CH Turawa Park. – Działam tu właściwie od początku. Przyjmujemy, segregujemy i wydajemy mnóstwo darów każdego dnia. Niesamowite jest to, jak wiele osób pomaga, poświęcając bezinteresownie swój wolny czas. Wojna na Ukrainie poruszyła nas wszystkich. To naprawdę wzruszające, ale i trudne, bo widzimy realne skutki konfliktu. Właśnie po to działamy, by choć trochę ulżyć potrzebującym, dać im namiastkę normalności i wsparcia w tym trudnym dla nich czasie – mówi **Jakub Glinowiecki**, jeden z wolontariuszy. – To miejsce nie istniałoby bez wolontariuszy. Każdego dnia potrzebne są setki rąk do pracy i ci wszyscy wspaniali ludzie, w różnym wieku i z różnych krajów, poświęcają wolny czas, by nieść pomoc. To naprawdę wspaniałe i bardzo im wszystkim przy tej okazji dziękujemy – podsumowuje Małgorzata Kucharczyk. Informacje na temat tego, jakie produkty, przedmioty czy usługi są potrzebne w danej chwili, można znaleźć na wydarzeniu na Facebooku „Tymczasowy Ośrodek Wsparcia Ukrainy” na profilu Turawa Park.

Miłosz Bogdanowicz
Zdjęcia **Małgorzata Kucharczyk**,
Hanna Horiuszyna, **Patryk Lipok**



Salon Wiosenny otwarty

W tym roku wyjątkowo wcześnie, bo już kilka dni po rozpoczęciu astronomicznej wiosny, 25 marca w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu otworzył się Salon Wiosenny. Znana i lubiana konkursowa wystawa opolskiego środowiska sztuk wizualnych, obecna w naszym mieście od przeszło 60 lat, przeszła w ubiegłym roku spore przeobrażenie.

Znamy tegorocznych laureatów

25 marca podczas wernisażu zostały ogłoszone nazwiska laureatów Nagrody Prezydenta Miasta Opola, Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego oraz – dla członków ZPAP – Nagrody Opolskiego Okręgu ZPAP. Przyznano je odpowiednio: Jerzemu Beskiemu, Malwinie Mielniczuk i Patrycji Kucik. Natomiast nagroda zespołu kuratorskiego GSW trafiła do Małgorzaty Łojko. Dodatkowo rozpoczął się także plebiscyt w ramach Nagrody Publiczności, na którą głosowanie trwa do końca wystawy, czyli do 3 maja. A, że jest to z natury wystawa bardzo różnorodna, na której na pewno każdy znajdzie coś dla siebie – zapraszamy do odwiedzenia wystawy i głosowania. W ubiegłym roku zdecydowaną faworytką publiczności okazała się Joanna Preuhs, a od opolanek i opolan zależy, kto zwycięży w tym roku.

Nowości w Salonie

W 2021 roku zmieniła się znacząco salonowa formuła. Po raz pierwszy w wystawie mogły wziąć udział osoby spoza Związku Polskich Artystów Plastyków, który jednak nadal pozostaje współorganizatorem przedsięwzięcia.

- *Dotychczas artystki i artyści po prostu prezentowali przyniesione obiekty na wystawie, od zeszłego roku stosujemy procedurę wstępnej selekcji prac przeznaczonych do prezentacji. Selekcja odbywa się na podstawie reprodukcji nadesłanych prac. Wszystkie zgłoszone prace – i to tegoroczne novum – obejrzyć można w wersji cyfrowej na stronie*



galerii – wyjaśnia **Anna Łęgowik** z Galerii Sztuki Współczesnej.

W 2022 roku napłynęło łącznie 101 zgłoszeń, o dwa więcej niż w roku ubiegłym, trzy z nich nie były zgodne z regulaminem i zostały odrzucone. W ten sposób spośród 98 propozycji jury wyłoniło prace 70 artystek i artystów, które znalazły się na salonie.



Gwarancja obiektywnej oceny

Niezależne jury jest niezwykle ważnym elementem odświeżonej formuły salonu – otwierając szeroko drzwi przeglądu, organizatorzy muszą jednocześnie mieć pewność, że na wystawę trafią prace interesujące i ważne. Służy temu właśnie wstępna selekcja. Jury z założenia powinno być niezależne i nieznaną opolskiego środowiska artystycznego. Warto podkreślić, że oprócz

gwarancji obiektywnej oceny, takie rozwiązanie daje nieoceniony potencjał promocyjny – przyjeżdżający jurorzy, a są to krytycy sztuki, artyści czy galerzyści, mogą z uwagą przyrzeć się temu, co dzieje się na artystycznej scenie Opola. W tym roku jury Salonu Wiosennego tworzą: **Joanna Banek**, artystka malarka, profesorka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, pracująca tam na Wydziale Malarstwa, **Anna Markowska**, historyczka sztuki, profesorka zwyczajna związana z Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, członkini zarządu Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyki Artystycznej AICA oraz **Michał Suchora**, historyk sztuki i socjolog, współwłaściciel i kurator galerii BWA Warszawa, kurator, prowadzący także przestrzeń rezydencyjną i wystawienniczą BWA Sokołowsko. Wystawa, podobnie jak w roku ubiegłym, znajduje się równolegle w dwóch miejscach: w Galerii Sztuki Współczesnej przy placu Teatralnym i w Galerii ZPAP Pierwsze Piętro przy ul. Krakowskiej 1, tuż przy opolskim Rynku.

(GSW)

Salon Wiosenny 2022

godz. 11.00-19.00, codziennie do 3 maja 2022 r.

Kuratorzy: Joanna Filipczyk, Andrzej Sznejwejs
Galeria Sztuki Współczesnej, pl. Teatralny 12
Galeria ZPAP Pierwsze Piętro, ul. Krakowska 1



Święty Wojciech. Reformator i światowiec

Legenda głosi, że w X wieku biskup praski Wojciech przybył do mieszkańców opolskiego grodu, aby ich nauczać i ochrzcić. W rozmowie z prof. Anną Pobóg – Le-nartowicz, mediewistką z wydziału historii Uniwersytetu Opolskiego przybliżamy postać patrona Opola, który w dążeniu do wyznawanych ideałów był gotów poświęcić swoje niezwykle życie.

– **Święty Wojciech jest patronem Opola, ale również jednym z patronów Polski, Czech, czy Węgier. Można powiedzieć zatem, że jest to postać o formacie europejskim.**

– Z całą pewnością był to pod wieloma względami człowiek niezwykle. Pochodził ze znanego w Czechach rodu Słownikowiców, dzięki któremu zyskał pozycję społeczną i wszechstronne wykształcenie. Zdobywał je w najlepszej w owym czasie szkole w Magdeburgu. Poznał bardzo wielu znamienitych ludzi swojej epoki. Przyjaźnił się między innymi z przyszłym cesarzem Ottonem III i ówczesnym papieżem Sylwestrem II. Prawdopodobnie dzięki tym relacjom narodziła się idea „Renovatio imperii”, czyli odbudowy Cesarstwa Karola Wielkiego, w którego, za sprawą Wojciecha, miano włączyć również Słowiańszczyznę.

– **Jego kariera kościelna nie była jednak usłana różami.**

– To prawda. Już jako dwudziestoparolatek w roku 983 został biskupem praskim. To nad-



zwyczajne dokonanie, biorąc pod uwagę, że w owym czasie urząd biskupa był drugim, co do ważności w całym państwie czeskim. Wkrótce jednak musiał z Pragi uciekać. Jako biskup miał bardzo reformatorskie podejście do sprawowanego urzędu, co mocno nie podobało się miejscowym elitom.

– **Praga w owym czasie była jednym z europejskich centrów niewolnictwa.**

– Zgadza się. A ten handel był w dużej mierze organizowany przez władców, którzy zdobywali jeńców podczas licznych wypraw wojennych. Mieszko I i Bolesław Chrobry również czerpali

z tego procederu pokaźne środki. W dodatku chrześcijanie byli najczęściej sprzedawani w niewolę kupcom, którzy byli muzułmanami i Żydami, a więc niewiernymi z punktu widzenia religii chrześcijańskiej. Wojciech miał się temu sprzeciwiać.

– **Były również względy obyczajowe.**

– Normą w tamtych czasach było wielożeństwo wywodzące się jeszcze z religii pogańskich. Daleko nie szukając, ojciec Wojciecha oprócz prawowitej żony miał kilka nałożnic, z którymi płodził dzieci. Z takiego związku wyodził się między innymi Radzim Gaudenty, przyrodni brat Wojciecha, jego towarzysz na misjach i późniejszy biskup gnieźnieński.

– **Można zatem powiedzieć, że Wojciech był dość odważnym reformatorem stosunków panujących w ówczesnym państwie?**

– Zdecydowanie naruszył spokój i interesy elit, które rządziły państwem czeskim. W dodatku postanowił rozdzielić dochody wpływające do biskupstwa praskiego przeznaczając jedną trzecią z nich na wspomaganie ubogich. Żył skromnie i tego samego wymagał od urzędników kościelnych.

– **Koniec końców musiał uciekać z Pragi i opuścić biskupstwo.**

– Wojciech dwukrotnie uciekał z Pragi opuszczając biskupstwo i za każdym razem miał prawo obawiać się o swoje życie. Tragiczny los spotkał zresztą czterech jego rodzonych braci, którzy zostali wymordowani w wyniku konfliktu z Przemyślidami, innym z arystokratycznych rodów czeskich.

– **Opuszczając urząd biskupa, przez kilka lat przebywał w Rzymie, a nawet miał zamiar udać się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej.**

– To się tak ładnie nazywało wtedy – „Fuga mundi” – ucieczka od świata. On stwierdził, że skoro nie może sprawować urzędu biskupa, to poszuka Boga gdzie indziej. Według relacji kronikarzy najlepiej czuł się w klasztorze Benedyktynów na Awentynie. To piękne miejsce przyniosło mu na pewien czas spokój.

– **Wkrótce odkrył w sobie również powołanie misyjne.**

– Wojciech rozpoczął działania misyjne prawdopodobnie między innymi na terenach dzisiejszej Słowacji zajętej podówczas przez Węgrów. Według legendy miał w 985 roku udzielić nawet chrztu władcy Węgier, Gejzie lub jego synowi Stefanowi I. Kult świętego Wojciecha jest zresztą na terenie Węgier bardzo silny.

– **Miał też, jak głosi legenda, pojawić się w Opolu.**

– Do spotkania mieszkańców z Wojciechem miało dojść na tak zwanej górze, w miejscu gdzie dzisiaj znajduje się Kościół i studnia jemu poświęcona. Wzgórze położone nieopodal drewnianego grodziska doskonale nadawało się do głoszenia kazań. Ciekawa rzecz, że podobne wzgórze i studnię związaną z pobytem świętego znajdziemy również w Gdańsku.

– **W 997 roku za zgodą cesarza Ottona III udał się na dwór jego sojusznika Bolesława Chrobrego i rozpoczął prace misyjne na terenach Prus wraz z obstawą wysłaną przez Bolesława. Nie zostali tam przyjaźnie przyjęci. Co było powodem?**

Fot. Anna Parkitna



– Wojciech odprawił towarzyszącą mu drużynę Bolesława. Wraz z dwoma towarzyszami, w tym przyrodnim bratem Radzimem Gaudentym stanął przed wiecem Prusów i nauczał o wierze chrześcijańskiej. Dostał jednak nakaz opuszczenia Prus pod groźbą śmierci. Z niewyjaśnionych do końca przyczyn nie udało mu się opuścić ziemi zajmowanych przez pogan i po kilku dniach został przez nich zamordowany.

– **Wykupione ciało przez Bolesława Chrobrego zostało sprowadzone do katedry gnieźnieńskiej.**

– Trzeba powiedzieć, że Bolesław Chrobry znakomicie wykorzystał sytuację, jaka zrodziła się po śmierci Wojciecha do umocnienia swojej pozycji, a tym samym pozycji Polski na arenie europejskiej. W 1000 roku Otton III przybył z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha. Otrzymał od Bolesława ramię świętego, a w zamian

podarował mu wólczyńnię świętego Maurycego oraz nałożył na jego głowę diadem cesarski na znak przyjaźni i przymierza.

– **Niestety, młody cesarz wkrótce zmarł i nie zrealizował swojej idei odrodzenia cesarstwa uniwersalistycznego, w skład którego miała wchodzić Słowiańszczyzna. Kult świętego Wojciecha rozprzestrzenił się jednak po całej Europie.**

– To prawda. Relikwie świętego Wojciecha znajdujemy w wielu krajach w Europie. Otton III zabrał je między innymi do Akwizgranu i samego Rzymu, gdzie wybudował kościół i piękną studnię poświęconą biskupowi z Pragi. Ten niezwykły człowiek o bogatym życiorysie i żarliwych przekonaniach zasłużył na pamięć potomnych. Cieszymy się, że jest patronem Opola i przekazujemy jego historię kolejnym pokoleniom opolan.

Rozmawiał **Łukasz Śmierciak**

Miasto Opole zaprasza do udziału w Święcie Wojciechowym

23 kwietnia o godz. 12.00
Inscenizacja przy Studni Św. Wojciecha oraz przejście ulicami Opola

13.00 – 19.00
Festyn średniowieczny pod murami Zamku Górnego

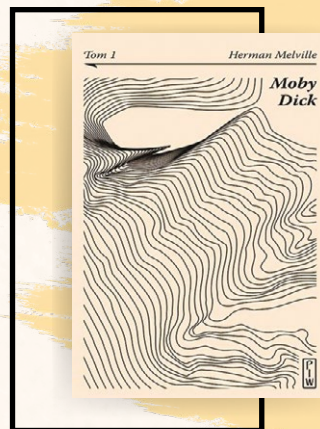
Szczegółowe informacje:
www.opole.pl



“

POLECAMY - KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, komiksu, filmu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).



KSIĄŻKA

Tytuł: Moby Dick

Autor: Herman Melville

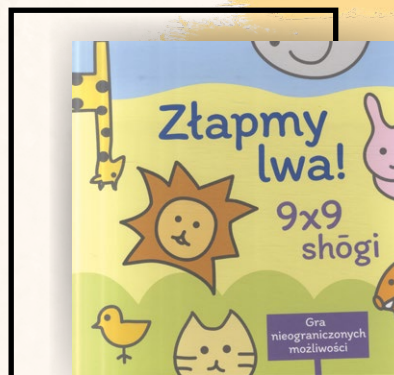
„Moby Dick, czyli biały wieloryb” jest chyba najbardziej znaną powieścią amerykańskiego pisarza Hermana Melville’a. Książka ta obecnie uznawana jest za jedno z arcydzieł literatury światowej i klasykę literatury amerykańskiej. Dwutomowe dzieło Melville’a stanowi hybrydę powieści przygodowej, dramatu, rozważań filozoficznych i literatury fachowej – poświęconej cetologii. Głównym tłem powieści jest rejs załogi statku wielorybniczego, którym dowodzi ponury kapitan Ahab. Pragnie on za wszelką cenę dopaść i zabić białego wieloryba, który pozbawił go nogi.

KSIĄŻKA

Tytuł: Czy mam tutaj

Autor: Laura Zimmermann

Jak radzić sobie z tym, czym obdarował nas los i akceptować swój wygląd? Greer wydaje się być typową nastolatką. Mierzy się jednak z kompleksem, jakim są jej nieproporcjonalnie duże piersi. Jej przeobrażenie na punkcie swych atrybutów bierze się z przykrych uwag i komentarzy, jakie w przeszłości zdarzyło się jej słyszeć. Obsesja wywołana kompleksem zabiera Greer to co najważniejsze - radość życia, spotkania się ze znajomymi, a nawet radość z gry w siatkówkę, w której jest świetna. Pewne zdarzenia sprawiają, że nastolatka rozumie, iż nie tylko ona musi zmagać się ze swoimi kompleksami. Książka „Czy mam tutaj” to niezwykle mądra opowieść o dorastaniu i akceptacji samego siebie.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: Złapmy lwa

„Złapmy lwa” to propozycja dla wszystkich miłośników szachów. Jest to japońska wersja klasycznych szachów, a zasady są bardzo zbliżone. Celem gry jest doprowadzenie króla przeciwnika (w tym przypadku lwa) do sytuacji, by nie mógł się nigdzie ruszyć. Elementem, który wprowadza do rozgrywki zaskoczenie i nieprzewidywalność jest zasada, że każdą figurę, którą zbiliśmy przeciwnikowi, możemy w dowolnym momencie ponownie wprowadzić do gry – tym razem jako naszą własną. Gra jest przeznaczona dla dwóch graczy od 7 lat.

Recenzje opracowane przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

”



Historia jednego zdjęcia

W nowym cyklu zabieramy naszych czytelników w podróż wehikułem czasu! Dzięki koloryzacji wykonanej przez Jacka Kucharskiego – pasjonata historii, stare zdjęcia Opola zyskały nowy blask i życie. Co miesiąc publikujemy wybraną fotografię przedstawiającą ulice, budynki oraz mieszkańców Opola wraz z komentarzem przygotowanym we współpracy z Muzeum Śląska Opolskiego.

Kamienice śródrynkowe przy ratuszu, w oryginale szklana klisza, lata 20./30. XX w., wym. 10 x 8,5 cm, fot. NN, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego

Niemożliwe jest dziś ustalenie dokładnej daty budowy opolskiego ratusza. Jego historię możemy jednak z powodzeniem snuć od wieków średnich, kiedy to – na wzór innych śląskich miast – w Opolu został wybudowany dom kupiecki. Na przestrzeni kolejnych stuleci w miejscu tym

stała w końcu ratusz – miejsce zebrań rady miejskiej i urzędników, siedziba sądu, archiwum itp. Budynek ulegał wielokrotnym przebudowom, remontom i rozbudowom. Obecny kształt gmachu jest wytworem stosunkowo młodym. Północne skrzydło bowiem zostało wzniesione w 1820 roku, a wieża ratuszowa wraz ze skrzydłem południowym dopiero w połowie lat 30. XX wieku. Do czasów tej ostatniej, dwudziestowiecznej przebudowy do opolskiego ratusza przylegały tak zwane kamienice śródrynkowe, widoczne na prezentowanej fotografii. W kamienicach tych na parterach prowadzono najczęściej działalność handlową i usługową – jak widoczny pod numerem 44 zakład szewski Carla Paula, czy usytuowany tuż obok zakład tapicerski Paula Wieshalli. Wyższe kondygnacje przeznaczone były na mieszkania. W 1933 roku zdecydowano o uporządkowaniu terenu wokół ratusza i wyburzeniu kamienic. Prace prowadzono w kilku etapach. Najpierw wyburzono domy od strony zachodniej, a następnie rozpoczęto likwidację budynków przylegających do wieży ratuszowej. W trakcie tych prac zauważono niepokojące pęknięcia, które zaczęto obserwować, niestety bez pomyślnego rezultatu. 15 lipca 1934 roku wieża ratuszowa runęła w południowo-zachodni narożnik rynku. Szybko przeprowadzone prace (odbudowa wieży w kształcie z 1863 roku, rozbiórka jednego ze skrzydeł, przebudowa i remont niektórych pomieszczeń oraz wzniesienie południowego skrzydła) umożliwiły oficjalne otwarcie „nowego” ratusza nieco ponad dwa lata po katastrofie, bo już 18 października 1936 roku. To z tej okazji – przed południową fasadą – ustawiono wówczas pomnik Fryderyka Wielkiego, będący przez kolejnych kilka lat – do 1945 roku – charakterystycznym elementem przyratuszowego krajobrazu. Obecnie – od 2018 roku – w miejscu tym możemy oglądać inny monument. Postawiony z okazji 800-lecia miasta pomnik księcia Kazimierza I Opolskiego.

Bogna Szafraniec

Fotografia archiwalna: Muzeum Śląska Opolskiego
Koloryzacja: Jacek Kucharczyk, „Koloryzacja starych fotografii”
Bibliografia: U. Zajączkowska, Ratusz w Opolu, Opole 2001



Made in Opole Kawałek świata w pucharze

Co mają wspólnego gołębie z pucharami wręczanymi podczas imprez sportowych? O tym opowiedział nam Marcin Koźlik, właściciel firmy Columbex, która od lat produkuje w Opolu puchary, statuetki i medale.

Łalności, tato zaczął często wyjeżdżać do Niemiec, Belgii, Holandii na różnego rodzaju targi i wystawy gołębiowe. Widząc, jakie nagrody są wręczane zwycięzcom, postanowił poszerzyć asortyment o piękne puchary dla zwycięzców lotów gołębi w Polsce. Po kilku latach, na miejscu garażu powstał dwukondygnacyjny sklep. Na parterze z artykułami do prowadzenia hodowli gołębi pocztowych, a na piętrze z pucharami, medalami, trofeami, już nie tylko dla gołębi, ale dla wszystkich innych dyscyplin sportowych.

– I to wszystko w jednej firmie?

– W tym momencie są niejako dwa Columbex'y: jeden z artykułami dla gołębi pocztowych, drugi, nazwany Columbex-Sport, z pucharami, medalami, dyplomami, trofeami, statuetkami odlewany, statuetkami szklanymi, ale nie tylko. Firma produkuje i konfekcjonuje także nagrody biznesowe, upominki jubileuszowe, prezenty ślubne, podziękowania i wiele, wiele innych. Dzięki rozbudowanemu parkowi maszynowemu, wszystkie zdobienia, nadruki, grawery wykonujemy na miejscu.

– To bardzo szerokie spektrum działania.

– Nagrody, które tworzymy przeznaczone są dla zwycięzców wszystkich dyscyplin sportowych i na wszystkie okazje coś upamiętniające. Jednakże jesteśmy otwarci na nowe wyzwania i realizujemy też projekty z zakresu branży reklamowej: banery, rollup'y, tablice reklamowe oraz z zakresu branży eventowej: ścianki wystawiennicze, pomoc przy przygotowaniu różnych wydarzeń.

– Dokąd docieracie z waszymi produktami?

– Jeśli chodzi o zasięg terytorialny naszej firmy, to oczywiście jest to przede wszystkim Opole i województwo opolskie, ale z roku na rok poszerzamy sieć naszych wpływów. Obecnie mamy klientów w całej Polsce, chociaż nie tylko. Współpracujemy z odbiorcami z Czech, Słowacji, Niemiec, Szwecji, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Hiszpanii i Portugalii. Grono naszych klientów jest bardzo zróżnicowane. W dużej mierze są to odbiorcy indywidualni, ale nie tylko. Zaopatrujemy w nasze produkty liczne kluby i organizacje sportowe, różnego rodzaju związki, stowarzyszenia oraz drużyny.

– Musicie się czymś wyróżniać, skoro tak długo działacie z powodzeniem na rynku.

– Wyróżniamy się tym, że sami tworzymy wszystkie wzory pucharowe z elementów kupionych w różnych miejscach świata. Dzięki temu mamy ogromne możliwości budowania nowych wzorów lub przebudowywania starych, zmieniania ich w razie potrzeb. Ciekawostką jest to, że większość osób nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo międzynarodowy jest puchar wyprodukowany u nas. W bazy marmurowe do pucharów zaopatrujemy się bowiem we Włoszech i Hiszpanii, nogi i inne elementy plastikowe zakupujemy w Holandii, Chinach i Malezji. Kielichy i pokrywy metalowe pochodzą z Włoch lub z Chin. Jednym słowem, trzymając w ręce puchar, trzymamy kawałek świata. Dodatkowo jesteśmy w stanie dopasować się do każdego klienta i wręcz zbudować puchar zgodny z jego wizją czy też życzeniem. Doświadczenie, jakie posiadamy pozwala nam na kompleksową obsługę imprez sportowych, nie tylko w zakresie pucharów, medali czy nagród. Coraz częściej obsługujemy imprezy w zakresie banerów, rollup-ów, plakatów, zaproszeń, identyfikatorów, ścianek wystawienniczych itp.

– To daje wam dużą wolność i elastyczność w prowadzeniu działalności.

– Tak, dzięki temu, że w zasadzie wszystko robimy sami, możemy błyskawicznie reagować i naprawiać niedociągnięcia czy też wpadki. Nie tak dawno musiałem

w niedzielę ściągać na szybko ludzi do firmy, bo organizator imprezy nie przewidział miejsc *ex aequo* i na koniec zabrakło mu kilku pucharów. Oczywiście naprawiliśmy to niedociągnięcie i wszystko dobrze się skończyło.

Mamy też wspaniałych grafików w naszym zespole, którzy cały czas się szkolą, śledzą najnowsze trendy i tworzą niespotykane projekty i wizualizacje, które następnie wcielają w życie pozostałe, wspaniałe osoby z naszego zespołu.

– Czy to tylko praca, czy coś więcej?

– Dla mnie osobiście nigdy nie była to tylko praca. To było, i nadal jest, sam nie wiem, jak to nazwać, wyzwanie? Coś co sprawia, że jak rano się budzę, to często zastanawiam się co dzisiaj przyniesie mi dzień w moim „nudnym biurze”. Cała radość z prowadzenia firmy i pracy w niej wynika z faktu, że każdy dzień jest inny, co rusz trzeba znajdować rozwiązania innych problemów.

Dużą wartością dodaną są częste wyjazdy zagraniczne, a przede wszystkim możliwość pracowania z moją wspaniałą żoną Niną, która jest też moim zastępcą. Nina, z racji swojego wykształcenia, a co za tym idzie perfekcyjnej znajomości języka angielskiego, jest odpowiedzialna przede wszystkim za kontakty z naszymi kontrahentami zagranicznymi. Dodatkowo praca w Columbex'ie daje możliwość spotykania mnóstwa wspaniałych i różnych ludzi. Zdecydowanie się tam nie nudzimy.

Rozmawiała **Aleksandra Śmierzyńska**
Zdjęcia **archiwum prywatne**





Sprawdzian dla młodych budowlańców

Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Kazimierza Gzowskiego w Opolu jest organizatorem jubileuszowej Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Zmagania uczniów szkół budowlanych z całego kraju potrwają od 7 do 9 kwietnia.

Prestiżowe wyróżnienie

Wybór opolskiej szkoły jako organizatora imprezy nie jest przypadkowy. Popularny „Gzowski” jest jedną z najstarszych szkół średnich w Opolu.

Jednocześnie jest to placówka o bardzo wysokim poziomie kształcenia, co potwierdzają wyniki egzaminów zewnętrznych oraz rankingi organizowane przez miesięcznik PERSPEKTYWY. – W tych rankingach zajmujemy czołowe miejsca, otrzymując złote bądź srebrne tarcze. Sukcesy szkoły to również olimpiady i konkursy. Od wielu lat nasi uczniowie są laureatami i finalistami olimpiad zawodowych – podkreśla **Zdzisław Ślęp**, dyrektor szkoły. – Znakiem rozpoznawczym Gzowskiego jest wynalazczość. Dzięki pasji i kreatywności uczniów oraz zaangażowaniu nauczycieli mamy już kilkanaście projektów, które mają ochronę patentową i odnoszą sukcesy w olimpiadach krajowych i międzynarodowych. Do ważniejszych wynalazków opracowanych przez uczniów należą: Aquarius – polska toaleta przenośna czterokabinowa, zasilana panelami fotowoltaicznymi; Tube – polska przenośna kapsuła sypialna; Leaf Block – polski błoczek komórkowy z pelletem z liści, a także Urban Jungle – system ogrodów wertykalnych bluszczu.

Innowacyjna szkoła z tradycjami

W „Gzowskim” uczy się dzisiaj ponad 600 uczniów, którzy kształcą się w wielu zawodach technicznych, takich jak budownictwo, geodezja, architektura krajobrazu czy energia odnawialna. Szkoła kształci również przyszłych techników weterynarii, informatyki oraz programistów. Zawodem, który jest nauczany w placówce od 1948 roku jest technik budownictwa. Wielu absolwentów szkoły pracuje na budowach w kraju i na świecie. Wśród absolwentów są szeregowi pracownicy budowlani, jak również kierownicy budów, właściciele firm budowlanych, a także architekci. Szkoła bierze udział w programach unijnych, co w bardzo dużym stopniu wpływa na uzyskanie przez młodzież dodatkowych kwalifikacji i zwiększa ich atrakcyjność na rynku pracy. Dzięki współpracy zagranicznej udaje się pozyskać nowoczesne wyposażenie do pracowni zawodowych. Bardzo dużym zainteresowaniem uczniów cieszą się również praktyki zagraniczne we Włoszech, Hiszpanii czy Portugalii.

Po raz pierwszy w Opolu

Dotychczasowe osiągnięcia szkoły sprawiły, że uzyskała ona prawo, wraz z Politechniką Opolską, do zorganizowania ogólnopolskich zmagania uczniów szkół budowlanych. To już 35. jubileuszowa edycja tej prestiżowej olimpiady, która po raz pierwszy zagości w Opolu. – Przez wiele lat osobą, która z dużymi sukcesami przygotowywała młodzież do udziału w tym konkursie, była wieloletnia wicedyrektor szkoły Maria Nowak. Od ponad 10 lat młodzież przygotowuje Pan Jerzy Szczubiał, ale na sukces naszej szkoły pracuje całe grono pedagogiczne – podkreśla dyrektor placówki. – Jesteśmy dumni, że w dotychczasowej historii tego prestiżowego konkursu mieliśmy przeszło 100 laureatów i finalistów.

Wymagający sprawdzian umiejętności

Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych jest podzielona na 3 etapy: szkolny, okręgowy i centralny. W tym roku do etapu centralnego zakwalifikowało się 90 uczniów z 37 szkół budowlanych, z których 7 będzie reprezentować Gzowskiego. Uczestnicy konkursu zmierzają z trudnym testem z różnych dziedzin budownictwa. Są to często zadania złożone, w których uczeń musi w jednym poleceniu rozwiązać dwa problemy. Przykładowo, trzeba zaprojektować fragment budynku mieszkalnego – kawalerkę dla dwóch osób z podaniem wszystkich wymia-



rów oraz jej wyposażenia. Są również zadania matematyczne, takie jak: obliczenie naprężeń w belkach lub ramach statycznie wyznaczalnych albo izolacyjności przegrody budowlanej zewnętrznej. Wymagana jest zatem znajomość właściwości wybranych materiałów budowlanych. Organizacja tego rodzaju wydarzenia to duże wyzwanie logistyczne. Dzięki pomocy organizacyjnej i finansowej władz miasta i firm budowlanych - sponsorów, przygotowania do Olimpiady idą pełną parą.

Łukasz Śmierciak
Zdjęcia archiwum szkoły



Opolanie przyjmują rodziny uchodźców do swoich domów w związku z wojną, która toczy się na Ukrainie. Z Mirą Olszewską – superwizorem interwencji kryzysowej, psychologiem i psychoterapeutą rozmawiamy o tym, jak zachować się w tej sytuacji.



– **Jak pomóc ludziom, którzy z dnia na dzień stracili wszystko i znajdują schronienie w naszych domach?**

– Sytuacja wojny jest sytuacją kryzysową. Kryzys ma to do siebie, że dotychczasowe sposoby radzenia sobie nie funkcjonują. To, co do tej pory było normą, przestało nią być i jesteśmy zmuszeni do zbudowania „nowych” zasad. W takich warunkach różne zachowania, które w innych okolicznościach uznalibyśmy za nieodpowiednie, uzyskują swoje prawo do istnienia np. pozwolenie sobie na płacz. Jeżeli zdecydowaliśmy się na przyjęcie rodziny pod swój dach, nawet jeśli zrobiliśmy to trochę na wyrost – poszukajmy w sobie zadowolenia, że zachowaliśmy się właściwie. Podjęliśmy dobrą decyzję. Łatwiej się daje niż bierze. Wynika to z prostego faktu, że ofiarowujący pomoc ma zasób, którym może się podzielić. Sądzę, że proszenie o pomoc jest dużo trudniejsze.

– **Osoby przybywające do naszych domów to głównie mamy z dziećmi – często kilkuletnimi maluchami. Jak być z nimi w tych trudnych chwilach?**

– Najważniejsze to po prostu być z nimi, słuchać, nie tylko pocieszać. W ekstremalnej sytuacji jaką jest wojna, nie jesteśmy w stanie nic zagwarantować, np. nie możemy obiecać, że wrócą niebawem do swoich domów.

– **Powiedziała Pani, żeby spróbować wysłuchać. Czy to wystarczy?**

– My na co dzień nie doceniamy zwykłego wysłuchania. Otwartość na to, co ludzie chcą z siebie wyrzucić np. niepokój lub dyskomfort, który czują – daje im bardzo wiele. W pomaganiu ważne jest to, aby nie ustawiać ludzi w pozycji ofiar, które zaczęły się postrzegać przez ten pryzmat. Z takiej pozycji społecznej będzie im ciężko poradzić sobie z wyjątkowo trudną sytuacją, w której się znaleźli. Tym bardziej, że w tym obszarze nikt z nas nie może służyć swoim doświadczeniem.

– **Czy pytać w takim razie naszych gości o wojnę i o ich przeżycia z nią związane?**

– Jeżeli ludzie będą chcieli na ten temat rozmawiać, to wysłuchajmy ich. Natomiast nie zadawajmy zbyt wiele pytań. Jeśli będą mieli potrzebę wygadania się, to podtrzymujmy temat. Wspominała Pani o dzieciach. Z nimi też rozmawiamy o wojnie, ale w sposób dostosowany do ich wieku. Z mniejszymi dziećmi możemy rozmawiać w oparciu o baśnie, z większymi możemy nawiązać do wydarzeń historycznych. Ważne, żebyśmy podkreślali, że wojna jest zła.

Jak wspierać uchodźców z Ukrainy?

– **Czy okazywanie współczucia będzie właściwe w tej trudnej sytuacji?**

– Każdy człowiek, nawet najmniejszy, ma poczucie własnej godności. Okazywanie współczucia często jest odbierane przez ludzi jako litość, a tego nie lubią zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci. Naród ukraiński walczy ze wszystkich sił o swoją autonomię i posiada swoją dumę, którą należy uszanować.

– **Osoba uciekająca przed wojną czuje przerażenie, lęk i niepokój. To są bardzo trudne i bolesne przeżycia...**

– W moich rozmowach z nauczycielami w opolskich szkołach na temat tego, jak rozmawiać z dziećmi o tym, co się teraz dzieje, pojawił się wątek pokazujący, że o emocjach, szczególnie tych bolesnych, rozmawia się najtrudniej. Tak naprawdę, dajmy sobie prawo do lęku. Prawdziwa i dobra pomoc polega na tym, żeby ułatwić osobom przybywającym z Ukrainy zwerbalizowanie i okazanie nieprzyjemnych uczuć, z jakimi przyszło i przyjdzie im się mierzyć. Nawet najtrudniejsze sprawy stają się prostsze, kiedy możemy o nich porozmawiać i okazać swoje uczucia. Pozwólmy im na mówienie o stracie, której doznali. W rozmowie spróbujmy nie oceniać.

– **Przejdźmy w takim razie do sytuacji z życia codziennego. Co zrobić, żeby goście w naszym domu czuli się komfortowo?**

– Naszą rolą jako gospodarza jest towarzyszenie ludziom, którzy z nami zamieszkali, wystarczy nasza zwykła obecność. Poczucie bezpieczeństwa wzrasta z powrotem do „normalności”. Ten stan tworzymy dzięki powtarzalności czynności i drobnym domowym rytuałom. Zapisanie dzieci do przedszkola czy szkoły na pewno uporządkuje ich dzień i pozwoli im poczuć się bezpiecznie. Może dobrym pomysłem będzie pozwolenie mamom na włączenie się w nasze życie rodzinne np. poprzez wspólne przygotowanie obiadu. Sprawi to, że poczują się częścią naszej rodziny. To są drobiazgi, ale z nich składa się życie. Takie zwykłe czynności dają poczucie normalności i stabilności, tak istotne w przywróceniu nadziei.

– **Na koniec nasuwa mi się pytanie, czy osoba pomagająca również czerpie z tego coś dla siebie?**

– Jestem przekonana o tym, że pomagając innym także czerpiemy z tego korzyści. Nie myślę o korzyściach materialnych. To, że możemy pomóc drugiemu człowiekowi, że dzielimy się z innymi nie tylko swoim domem, ale i czasem, uwagę wpływa na nasze dobre myślenie o sobie. W tak trudnych chwilach ważne jest, że nie jesteśmy sami. Zarówno nasi goście, jak i my możemy czerpać satysfakcję z tego, że zachowaliśmy się właściwie.

Rozmawiała **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia **Pixabay**

Sztuka na skorupce

W 2019 roku kroszonka opolska została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Warto popularyzować ten fakt i przekazywać wyjątkową dla naszego regionu wiedzę i tradycję tworzenia tych kruchych i znanych na całym świecie maleńkich dzieł sztuki.



Fot. archiwum Opolskie Dziouchy

Tradycja zdobienia jaj w naszym regionie sięga drugiej połowy X w., o czym świadczą wykopaliska archeologiczne na opolskim Ostrówku. Z kolei technika rytownicza pojawiła się na Opolszczyźnie najprawdopodobniej pod koniec XIX w. Wzory wydrapywano na zabarwionych kurzych jajkach przy użyciu ostrych narzędzi. Miejscowa ludność nadała im nazwę „krousanki” od słów „krasa”, oznaczającego czerwień lub urodę oraz „krasić” – ozdabiać, zdobić. Twórcy ludowi zajmujący się zdobieniem jaj techniką rytowniczą doskonale wiedzą, jak kruchym tworzywem jest jajko. **Pani Ewa Olbryt, członkini stowarzyszenia „Opolskie Dziouchy”** od dwóch lat mierzy się z tą niełatwą sztuką:

– Proces wykonywania kroszonki jest długotrwały, chociaż dużo prostszy niż kiedyś. Dawniej twórczynie ludowe, zanim wydrapały jajka, poddawały je wielogodzinnemu procesowi gotowania. Dziś wystarczy zamówić gotowe wydmuszki przez internet. Najważniejszą regułą, gdy rozpoczynamy swoją przygodę z kroszonkami, jest wykorzystywanie śnieżnobiałych jaj, które mają dobre wyschniętą skorupkę. Dzięki temu wydmuszki nie pękają, a wydrapywany wzór jest widoczny. Na ogół wykorzystuje się jaja kurze, ale także gęsie lub strusie. Te ostatnie szlifuje się wstępnie papierem ściernym.

Kolorystyka i wzornictwo

Dawniej jaja barwione były na kilka podstawowych kolorów. Miało to związek z dostępem do naturalnych barwników. Najbardziej elitarną była kroszonka w kolorze czarnym, którą otrzymywał ktoś najbardziej szanowany w danej społeczności np. nauczyciel czy hrabia.

– *Jeśli chodzi o eksponowanie wzorów, dzięki kontrastowi barw, najlepiej wyglądają motywy na jajach farbowanych na ciemne kolory* – tłumaczy Ewa Olbryt. Obecnie twórcy ludowi barwią jaja w barwach chemicznych, z których najpopularniejszymi są farby do tkanin, stosowane

z powodzeniem już od lat 50. XX w. Na opolskich kroszonkach najczęściej występują różnorodne kwiaty i ulistnione gałązki.

– *Od wielu lat motywem przewodnim są motywy roślinne. Tworzenie wzoru opolskiego to budowanie bukietu kwiatowego, zaczynającego się od jednego kwiatka i dodawania kolejnych* – wyjaśnia Opolska Dzioucha. Początkowo kwiaty wydrapywane na skorupce były stosunkowo duże i mało precyzyjne. W ostatnich latach zdobione jaja mają mniejszy, ale przejrzysty wzór. Istnieją ściśle określone zasady w budowie tradycyjnego wzoru, jednak każdy twórca ma swój własny niepowtarzalny i rozpoznawalny. – *Ja w swojej twórczości stosuję kształty z pierwszych kroszonek – takie najbardziej proste i klasyczne. Oczywiście odpowiednie zaplanowanie i skomponowanie tego wzoru, tak by pasował do danego jajka, stanowi największą trudność* – mówi Pani Ewa.

Dizajn po opolsku

Kroszonki są najbardziej rozpoznawalnym elementem kultury ludowej Śląska Opolskiego, znanym nie tylko w całej Polsce, ale także na świecie. Charakterystyczne dla nich bogate wzornictwo zostało przeniesione na porcelanę opolską. Główną motywacją do podjęcia tej próby przez Panią Stefanię Topołą było skopowanie tego pięknego wzoru na bardziej trwałe



Fot. archiwum Opolskie Dziouchy

tworzywo. Początkowo wzór na porcelanie był wydrapywany. Z czasem zaczęto nanosić go piórem i farbami, a następnie dla utrwalenia wypalano go w specjalnym piecu. Na początku były to wzory malowane jednym kolorem, głównie białą farbą na ciemnym tle. Z czasem zaczęto używać całych zestawów kolorystycznych.

– *Dlaczego warto tworzyć? Drapanie daje odprężenie. W czasie zdobienia jajek nie myśli się o niczym innym. Mój wrodzony perfekcjonizm nie daje mi spokoju i staram się, żeby wzór był coraz bardziej staranny. Poza tym chciałabym się znaleźć w gronie twórców ludowych zrzeszonych w opolskim oddziale Stowarzyszenia Twórców Ludowych* – przekonuje Ewa Olbryt, która poza tworzeniem w czasie wolnym, jest także kuratorką całorocznej wystawy pt. „Krucha sztuka”, mieszczącej się w zabytkowym spichlerzu z Głogówka ulokowanym w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu. Ludowe wzornictwo staje się obecnie inspiracją, a motywy zaczerpnięte z opolskiej kroszonki przenoszone są na inne przedmioty codziennego użytku, takie jak meble, ubrania i różnego rodzaju akcesoria. Budują one w ten sposób naszą regionalną markę i trafiają do szerokiego grona odbiorców.

Katarzyna Herwy

Źródło: Krucha sztuka czyli od kurzego jajka do opolskiej kroszonki pod redakcją Ewy Olbryt, kuratorki ww. wystawy



Fot. Anna Parkitna

Znani, zapomniani: Otto Wurst i August Deter

Zapomniani, ale ich energia jest wciąż obecna w Opolu. Za sprawą swoich dokonań, wynalazków, firm, które powołały do życia, rozstawili rodzinne miasto oraz region nie tylko na Śląsku, ale daleko poza jego granicami. Wspólnie z Archiwum Państwowym w Opolu oraz pasjonatami historii z profilu „Kocham Opole & Opolskie”, przypominamy sylwetki znamienitych Opolan, tworzących genius loci naszego miasta.

Cygara Ottona Wursta

Przedwojenne Opole znane było nie tylko ze światowej klasy wyrobów budowlanych, ale i między innymi z produkcji cygar. Powszechnie znanym i szanowanym przedsiębiorcą z tej branży był **Otto Wurst**, urodzony 7 maja 1850 roku w Uszycach pod Olesnem, syn leśnika Adolfa. Otto przez wiele lat pracował w ban-



Budynek w którym mieściła się fabryka cygar Detera, róg ulic Katowickiej i Grunwaldzkiej w Opolu, stan obecny, fot. Sebastian Ruszała

kach i różnych fabrykach jako księgowy. W listopadzie 1882 roku został współwłaścicielem Fabryki Cygar E. Herforst, by przejąć ją pięć lat później. Od 1887 roku zakład funkcjonował pod nazwą „Otto Wurst” i mieścił się przy dawnej ulicy Gartenstrasse 17 (obecnie Sienkiewicza), oficyna zaś pod numerem 12/14 (w budynku, który współcześnie zdobi mural „Dobry”). Jej właściciel był osobą majątną, posiadał kilka kamienic w mieście. Jego nazwisko widnieje w spisie wyborców II klasy (II. Abtheilung) do



Budynek należący dawniej do właściciela fabryki cygar Otto Wursta (oficyna), dzisiejsza ulica Sienkiewicza w Opolu, stan obecny, fot. S. Ruszała

Fabryka cygar Detera

W Opolu znajdował się również jeden z oddziałów wrocławskiej fabryki cygar **Augusta Detera**. Pozostałe zakłady mieściły się między innymi w Komprachcicach, Bystrzycy Kłodzkiej i Tworkowie. Opolski zakład funkcjonował przy ówczesnej Sedanstrasse (dziś Grunwaldzka) najprawdopodobniej aż do lat trzydziestych ubiegłego wieku. W 1935 roku w tym samym miejscu znajdował się już Arbeitsamt (urząd pracy). Po wojnie przedsiębiorstwo przeszło na własność państwa polskiego. Dziś, po przeszło stu latach od jego powstania, udało się uratować napis na fasadzie budynku od strony podwórza; podobny, który znajdował się na ścianie budynku od ulicy Grunwaldzkiej, został zniszczony.

Trudne warunki pracy

W latach dwudziestych XX w. ówczesny przemysł tytoniowy zatrudniał sporo kobiet, które zaczęły zrzeszać się w związkach zawodowych w celu uzyskania lepszych warunków pracy. Nie przypominały one bowiem tych, z którymi mamy do czynienia obecnie. Pracowano sześć dni w tygodniu, często przy 12-godzinnej dniówce, nie było również urlopów. Warto wspomnieć, że kobiety i dziewczęta, w zależności od wykonywanych czynności, były różnie nazywane. Te, które robiły cygara, nazywano wiklerkami. Cygarulami były kobiety, które formowały kształt cygar. Kłajsterki zajmowały się roznoszeniem kleju wykorzystywanym do sklepania wilgotnych liści tytoniowych.

Autorzy:

Damian Ruszała, Sebastian Ruszała, Krzysztof Stecki, Krzysztof Wotzka (Kocham Opole & Opolskie), Magdalena Knieja, Aleksandra Starczewska-Wojnar (Archiwum Państwowe w Opolu)

W artykule z poprzedniego numer „Znani zapomniani: Heinrich Grabowski i Carl Wieczorek”, informacje dotyczące aptekarza Wieczorka pochodzą z badań naukowych dr. Marka Pawła Czaplińskiego, specjalisty historii opolskiego aptekarstwa. Za pominięcie tej informacji autorzy przepraszają.

radę miasta Opola z 1891 roku, obok takich szanowanych wówczas osobistości jak Gustav Raabe, Hermann Proskauer, Salomon Kassel, Berthold Wendt i Carl Loesch. Otto Wurst przez około 15 lat pełnił funkcję honorowego starosty, a także radnego miejskiego w Opolu. Fabryka cygar Wursta istniała do 1926 roku, wtedy to jej budynki zostały wydzierżawione miastu za 3600 marek rocznie na pomieszczenia opolskiego muzeum (poprzednika dzisiejszego Muzeum Śląska Opolskiego).



Ogłoszenie fabryki cygar Augusta Detera, Zasób biblioteczny APO Stadt-Blatt Oppeln, nr 2, s. 7, 1915 r.

Aspirant sztabowy Piotr Chwastowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu od lat pokazuje w internecie pracę policji. Dzięki temu nie tylko na lepsze zmienia obraz mundurowych wśród społeczeństwa, ale też przyczynia się do zwiększania zainteresowania służbą wśród młodych mieszkańców regionu.

Policjant, youtuber, motywator

– Jesteś „dumny z bycia psem”, jak głosi tytuł jednej z Twoich piosenek. Z kolei Twój fanpage na Facebooku oraz kanał na Youtube to „Psy Dają Głos”. Stworzyłeś bodaj największą policyjną społeczność w polskim internecie. To była długa droga.

– Mundur założyłem 16 lat temu, a twórcą internetowym, jak to się ładnie mówi, jestem od 11 lat. Po drodze były też moje przygody z rapem, wielokrotne zresztą. Całej mojej działalności przyświeca jednak jeden nadrzędny cel: pokazanie, czym jest służba w granatowym mundurze. Nie stronię od historii trudnych, przykrych. To w końcu nasza robota: zatrzymywanie przestępców, służenie obywatelom. Nie zawsze jest to łatwe, ale pozytywów też nie brakuje.

– Nim przejdziemy dalej, powiedz proszę, co kusi młodych ludzi, którzy chcą dostać się do policji?

– Myślę, że niezwykle ważne jest to, że potrzebujemy ludzi wszechstronnie uzdolnionych. Nie jest istotne, czy masz 1,6 metra i 50 kilogramów wagi, czy jesteś kulturystą biorącym na klatę 150 kilogramów. Czy masz ukończone studia, czy „tylko” maturę. Czy świetnie strzelasz, czy może jesteś specem od informatyki. Potrzebujemy ludzi do różnych wydziałów, o różnych umiejętnościach. Zawsze więc możesz spróbować swoich sił w doborze, jeśli tylko spełniasz podstawowe wymagania, czyli – między innymi – jesteś Polakiem o nieposzlakowanej opinii, masz co najmniej średnie wykształcenie i nie byłeś karany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo.

– Wróćmy jeszcze na chwilę do profitów z pełnienia służby.

– Tych nie brakuje. Już od wyjazdu na 6,5-miesięczne szkolenie funkcjonariusz otrzymuje wynagrodzenie, które po kursie wynosi ponad 4 tysiące złotych, a kolejne awanse wiążą się z jego wzrostem. Do tego możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji, możliwość uzyskania świadczeń emerytalnych po 25 latach służby i – najważniejsze – niesamowita duma i radość z pełnienia takiej służby. Bo w końcu jesteśmy po

to, by chronić i służyć.

– I właśnie o tej dumie, ale i o trudach pracy mówisz w swoim utworze pod tytułem „Dumny z bycia psem”, który stał się swoistym hymnem polskich policjantów.

– Faktycznie, narobiliśmy nieco szumu tym kawałkiem. Nagrałem go dwa lata temu wraz z Wojciechem „Szarym” Szereją, youtuberem Sierżantem Bagietą oraz Szymonem Głuskiem z profilu „Nawet z narażeniem życia”. Do tego powstał profesjonalny klip, i to zrobiony z rozmachem! Było to możliwe dzięki wsparciu Komendy Głównej Policji, która udostępniła nam swoje materiały z kontrterrorystami, helikopterami czy nurkami. Wsparcie okazały też nasze związki zawodowe. Dziś klip ma ponad 1,5 mln wyświetleń i wciąż się „klika”.

– Ale czy „pies” nie jest obraźliwym pojęciem? Kojarzy się raczej pejoratywnie...

– Owszem, osiedlowe „prawilniaki” będą nazywać funkcjonariuszy psami w sensie negatywnym, ale w policyjnym slangu jest to komplement. Bo tak określamy tych, którzy służbie poświęcają się w 101 procentach, którzy nigdy nie odpuszczają bandytom i którzy też, nie ma co ukrywać, wiele ryzykują podczas codziennej służby. To są właśnie prawdziwe psy i o nich mówię.

– Podobno sam rzecznik prasowy KGP, inspektor Mariusz Ciarka, powiedział, że wasz utwór to „najlepszy materiał promocyjny w historii polskiej policji”. To prawda?

– Tak było! Bardzo mnie to ucieszyło i pokazało, że cały wieloletni trud włożony w promowanie mojej formacji opłacił się.

– Beton zaczął się kruszyć? „Góra” zrozumiała, że policjant może mówić o swojej służbie w sposób przystępny dla młodych?

– Na pewno dzięki działalności mojej oraz innych kolegów czy koleżanek z „branży” internetowej oraz towarzyszącemu temu pozytywnemu odzewowi, do przełożonych zaczęło docierać, że można inaczej przedstawiać policję i że trzeba być tam, gdzie są potencjalni funkcjonariusze. A oni są dziś w internecie, tam szukają rozrywki i informacji. Stało się więc jasne, że warto postawić na ten kanał komunikacji. Można więc powiedzieć, że przełamaliśmy pewną barierę i to się opłaciło.

– Dlatego Komenda Wojewódzka Policji w Opolu, oczywiście razem z Tobą, stworzyła „Opolskiego Rekruta”?

– Dokładnie. To program mający blisko 50 odcinków dostępnych na Youtube i Facebooku. Omawiamy w nim całą rekrutację do policji. Wszystko jest wyjaśnione krok po kroku – od pomysłu „chcę zostać policjantem”, przez wszystkie formalności, testy, szkolenie, aż po możliwości rozwoju, których przecież nie brakuje. O tym wszystkim mówimy w krótkich, parominutowych filmach. I wiem, że jest to bardzo pomocne kompendium wiedzy, bo zarówno ja, jak i KWP w Opolu dostaliśmy mnóstwo wiadomości z podziękowaniami, że ktoś wpadł na pomysł konkretnego wyjaśnienia, o czeka młodego policjanta.

– Rapowanie, filmy, teksty – lista środków artystycznych, jakie używasz, jest długa... Czym jeszcze zaskoczy nas Piotr Chwastowski?

– Wieloma rzeczami! Głowę mam pełną pomysłów. Czerpię ze swojej pracy, swojego życia, ale też z doświadczeń innych policjantów. Nasza służba jest tak ciekawa, że mówić będzie o czym przez wiele lat. A w jaki sposób będę o tym opowiadał? Na pewno ciekawy dla odbiorcy!

Tekst i zdjęcia Miłosz Bogdanowicz



18 kwietnia Opole gościć będzie kultową imprezę w świecie „czarnego sportu”. Tego dnia zjedzie do nas cała czołówka speedwaya, by rywalizować w ramach Złotego Kasku, czyli niezwykle prestiżowego turnieju. Będzie to jednocześnie memoriał Jerzego Szczakiela.

– Bardzo cieszymy się, że nasze miasto otrzymało rolę gospodarza zmagani takiego formatu. To ogromne wyróżnienie, także dla klubu. Cieszymy się również, iż Główna Komisja Sportu Żużlowego doceniła w taki sposób mistrza Jerzego Szczakiela – nie kryje radości Marcin Sagan, Naczelnik Wydziału Sportu w Urzędzie Miasta.

Na razie czekamy jeszcze na ogłoszenie listy startowej, na pewno jednak możemy spodziewać się najlepszych polskich żużlowców. Poprzednią edycję wygrał wszak dwukrotny mistrz świata Bartosz Zmarzlik przed Januszem Kołodziejem i Pawłem Przedpełskim. Wówczas to zawody odbyły się w Zielonej Górze, a rok wcześniej w Bydgoszczy (najlepszy także był Zmarzlik).

Tak czy inaczej w zmaganiach weźmie udział 16 żużlowców. W większości będą oni wytypowani przez trenera kadry narodowej Rafała Dobruckiego. W tym gronie znajdzie się także jeden przedstawiciel naszego klubu, który pojedzie z tak zwaną „dziką kartą” oraz dwóch zawodników stanowiących rezerwę toru.

Jak podaje doskonale poinformowany w temacie „czarnego sportu” Przegląd Sportowy, podczas omawianych tu zmagani przy ul. Wschodniej stawić ma się cała żużlowa śmietanka naszego kraju. Właśnie ze wspomnianymi Zmarzlikiem i Przedpełskim na czele. Do tego także pozostała dwójka jeżdżąca stale w cyklu Grand Prix, mianowicie Maciej Janowski i Patryk Dudek. Oj, będzie się działo.

Święto żużla

Warto w tym miejscu odnotować także, iż finał Złotego Kasku po raz drugi z rzędu będzie równocześnie Memoriałem Jerzego Szczakiela, czyli pierwszego polskiego mistrza świata na żużlu z 1973 roku. Szczakiel był wychowankiem klubu z Opola.

Przypomnijmy, iż historia rywalizacji o Złoty Kask liczy sobie ponad sześć dekad, albowiem pierwsze zawody odbyły się w 1961 roku. Ich ranga jest bardzo duża. Śmiało wręcz można zaryzykować stwierdzenie, iż jest to najbardziej prestiżowy turniej towarzyski w naszym kraju. Zresztą nie do końca jest on „tylko” towarzyski,



albowiem często jest tak, że odpowiednio wysoka lokata daje potem prawo startu w eliminacjach do różnego rodzaju zawodów o wymiarze międzynarodowym.

– Sam jako zwykły kibic przyznam, że już nie mogę doczekać się tych zawodów i najzwyczajniej bardzo się na nie cieszę, bo jak sięgam pamięcią, to już dawno nie startowała u nas ścisła czołówka krajowego żużla – zauważa Sagan.

I faktycznie ostatnimi takimi zawodami była Opolska Karolinka 2017, gdy na opolskim owalu zobaczyliśmy takich zawodników jak Patryk Dudek, Grzegorz Walaśek, Sebastian Ułamek, Maksym Drabik, Rune Holta i Matej Zagar. Niespodziewanie wygrał jednak wówczas Kacper Woryna.

Prawdziwym hitem ostatnich lat był jednak półfinał Indywidualnych Mistrzostw Polski, który rozgrywano w lipcu 2011 roku. Na zawodach pojawił się broniący wówczas mistrzostwa świata Tomasz Gollob. Zajął on jednak „dopiero” piąte miejsce. Triumfował natomiast Piotr Protasiewicz, przed Janowskim i Dudkiem. Nic

więc dziwnego, iż przy takiej obsadzie na trybunach zasiadło blisko 6000 widzów, a Gollob po zakończeniu zawodów długo nie opuszczał stadionu oblegany przez fanów. Z kolei Janusz Kołodziej, czyli drugi ówczesny stały uczestnik Grand Prix, zmagając się z przeziębieniem i zachrypnięty ledwo mówił, w związku z czym z szatni ewakuował się przez okno. Taka była wówczas potrzeba żużla na dobrym poziomie w Opolu. Zresztą wciąż jest.

Przypomnijmy także, iż ostatni raz w naszym mieście zmagania w ramach Złotego Kasku odbywały się blisko 35 lat temu! Wtedy jednak rywalizowano systemem czterorundowym i jeżdżono także w Gdańsku, Rzeszowie i Wrocławiu, a u nas odbył się trzeci turniej (24 września 1987 roku). Triumfował wówczas legendarny Roman Jankowski, a późniejszy zwycięzca całego cyklu Zenon Kasprzak był tutaj drugi.

Niebawem Kolejarz poinformuje o formie dystrybucji biletów i ich cenie. Niemniej warto już rezerwować sobie czas.

Łukasz Baliński

Zdjęcia **Mariusz Matkowski**





Miłość do tańca

– Zaczęło się przypadkowo. Od dziecka kochałam tańczyć, dlatego uczęszczałam na zajęcia w zespole harcerskim Legenda w Opolu. Później, w wieku 16 lat założyłam swój zespół Adena, który prowadziłam przez 25 lat. Potem rozwinęłam swoje plany do dużego projektu tanecznego, jakim jest Ramada.

– 16 lat? Czy to możliwe?

– Takie były czasy. Wtedy jeszcze się tak dało, żeby nastolatka założyła swój zespół taneczny. Podjęłam decyzję, że pójdę w stronę tańca. Wtedy wchodził do Polski taniec współczesny, to była nowość, która mnie zafascynowała. Skończyłam pierwszy w Polsce kurs tańca współczesnego w Krakowie, a następnie zaczęłam się już kształcić tylko w kierunku tańca i edukacji tanecznej. Poszłam na takie studia, które przygotowały mnie do pracy pedagogicznej. Chciałam tańczyć i uczyć tańca. Na początku, jako nastolatka szkoliłam młodzież w moim wieku, z biegiem czasu zaczęłam pracować z coraz młodszymi dziećmi. Najbardziej cieszy mnie progres w nauce i to, jak widzę rozwój moich tancerzy. Niesamowite emocje przynosi też to, kiedy moi tancerze dorastają i mając swoje dzieci, przyprowadzają je ponownie do mnie na zajęcia. Można powiedzieć, że taniec został przekazany w genach. To następne pokolenia tancerzy. Miłe jest to, że jestem tego świadkiem. To pozostanie na lata.

– Czy do pani szkoły przychodzą tylko dzieci?

– Teraz wachlarz jest szeroki, bo zaczynamy zapisy już od trzylatków. Uważam, że taniec można zacząć w każdym wieku, mamy kilka ofert też dla młodzieży i dorosłych. Działamy w wielu technikach. Taniec klasyczny to podstawa, która daje tancerzom dobre przygotowanie techniczne. Poza tym uczymy tańca współczesnego i jazzu oraz oczywiście form gimnastycznych i akrobatycznych. Prowadzimy zajęcia dla uczniów akrobatyki powietrznej m.in. ćwiczenia na rurze pionowej, kołach, szarfach oraz innych przyrządach powietrznych. Najważniejsza jest dla nas szeroka oferta rozwojowa naszych uczniów i efekty widoczne na treningach oraz w ich prezentacjach scenicznych. To cieszy nas, jako właścicieli, trenerów, naszych uczniów i ich rodziców. Do naszej szkoły

uczęszczają dzieci i młodzież z Opola, ale również są między nami przyjezdni z województwa opolskiego i województw sąsiednich. Mamy też dziecko, które rodzice przywożą aż z Lubania. Tato wozi córkę co tydzień ponad 4 godziny na zajęcia taneczne. To naprawdę wielkie poświęcenie ze strony rodzica i tym samym wielka mobilizacja dla nas, dlatego coraz bardziej się staramy, aby nasza propozycja była jak najlepsza.

– Ile godzin w tygodniu poświęcają uczniowie na ćwiczenia?

– Bardzo różnie. W formach hobbystycznych w Szkole Sztuki dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach dwa do czterech razy w tygodniu. Forma Szkoły Akrobatyki Powietrznej to trzy a nawet pięć godzin w tygodniu. Szkoła Baletowa to nawet do dziesięciu godzin tygodniowo. Jeśli chodzi o Szkołę Baletową to podlegamy pod Centrum Edukacji Artystycznej, czyli pod ministerstwo kultury i sztuki. W szkole Baletowej realizujemy stały program ministerialny, ale mamy też innowacyjne formy. Jeśli chodzi o Szkołę Akrobatyki Powietrznej to opracowaliśmy swój program szkoleniowy, który cały czas ewoluuje. Rozwijamy go, aby był coraz lepszy. Obserwujemy nowości, rozmawiamy z trenerami, szukamy dobrych wzorców, bo zależy nam na wysokiej jakości i zadowoleniu uczniów. Cieszą nas efekty ponieważ okazuje się, że poza wynikami, jesteśmy też wzorem dla innych i wiele szkół poszło za naszym przykładem.

W Szkole Sztuki Tańca, która ma formułę bardziej hobbystyczną, również jest stworzony osobny program, zasady i cele. To szkoła, do której zgłaszają się rodzice z dziećmi, które po prostu lubią tańczyć i chcą spędzić wolny czas w ten sposób. Wtedy zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, ale można sobie dobrać więcej zajęć, w zależności od swoich upodobań.

Dodatkowo mamy jeszcze grupę reprezentacyjną Ramada Team, która poza własnymi zajęciami

tanecznymi realizuje dodatkowe godziny od 4 do 5 godzin w tygodniu przygotowując programy zawodnicze.

– Kto może się dostać do grupy reprezentacyjnej?

– Do Ramada Team mamy coroczne egzaminy, które trzeba zdać, aby się dostać do konkretnej grupy wiekowej. To właśnie ta grupa reprezentuje Opole i Opolszczyznę na zawodach w Polsce oraz Polskę na arenie międzynarodowej. Każdy uczestnik naszych form może przystąpić do egzaminu do tej grupy. Jednakże, aby być w Ramadzie Team, trzeba być uczestnikiem Szkoły Ramada, a tu można się dostać w bardzo prosty sposób, czyli po prostu zapisać na zajęcia.

– To bardzo rozbudowana struktura, jak pani nad tym wszystkim panuje?

– Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Przez lata wypracowaliśmy sobie strukturę, nad którą panujemy wspólnie ze wszystkimi pracownikami. Uważam, że za osiągnięciem jednej osoby stoi cały sztab ludzi. Poczynając od osób zarządzających, trenerów, osób organizujących oraz tancerzy i ich rodziców. Stworzyliśmy wielką rodzinę taneczną i akrobatyczną. Wiele znajomych i szkół z Polski pytają nas często o to, jak wygląda i działa nasza struktura, chcą brać z nas przykład i to bardzo cieszy. My po prostu realizujemy nasze pomysły i rozwijamy się, aby być coraz lepszymi w każdej dziedzinie tanecznej, akrobatycznej, ale i organizacyjnej.

– RAMADA to marka, o której słyszymy za każdym razem, gdy odbywają się zawody taneczne w Polsce i zagranicą. W jak wielu zawodach bierzecie udział w ciągu roku?



W ciągu roku wiele razy słyszymy o ich sukcesach nie tylko w Polsce, ale również na arenie międzynarodowej. Co stoi za sukcesem uczniów i samej szkoły odkrywamy w rozmowie z właścicielką i dyrektorką RAMADY, Elżbietą Podejko-Dudą.

– Co się obecnie kryje pod nazwą RAMADA?

– Ramada to Niepubliczna Szkoła Baletowa Sztuki Tańca i Szkoła Akrobatyki Powietrznej. Dwie formy edukacyjne. Jest też oferta hobbystyczna – Szkoła Sztuki Tańca. Dodatkowo forma reprezentacyjna Ramada Team, czyli grupa jeżdżąca na zawody ogólnopolskie i międzynarodowe.

– Jak to się zaczęło? Przypuszczam, że od pasji do tańca?

– Zaczniemy od początku. Żeby trafić jako reprezentacja na zawody międzynarodowe, musimy przejść rywalizację na krajowych mistrzostwach Polski. Startujemy w Mistrzostwach Polski w balecie, jazzie, modernie, a od dwóch lat jesteśmy kadrą narodową w cheerleadingu. Dodatkowo są mistrzostwa w akrobatyce powietrznej, osobno na rurach, osobno na kołach. I to wszystko jest eliminacjami do mistrzostw świata. Potem są już zawody międzynarodowe, które odbywają się w różnych państwach, czasem też w Polsce. Oprócz tego są też zawody otwarte, w których nasi uczniowie mogą brać udział. Podsumowując, w ciągu roku takich wyjazdów jest około dwudziestu, czasem trochę mniej.

– Czy dużo pracy wymaga przygotowanie się do mistrzostw?

– Bardzo dużo, bo trzeba przygotować program, kostiumy i dopracować wszystkie detale.

– A jak wyglądają wyjazdy na zawody?

– W przypadku akrobatyki powietrznej to dzieci najczęściej jadą z rodzicami, bo są to zazwyczaj mistrzostwa indywidualne. W przypadku form tanecznych, są to formacje, więc jedziemy grupowo autokarami. Często jako kibice towarzyszą nam rodzice uczniów. Zdarza się też czasami, że jakiś rodzic bierze swoje dziecko do samochodu i jedzie indywidualnie, spotykamy się wtedy na miejscu. Mamy jednak nasze zasady i staramy się wyjeżdżać razem, bo to po pierwsze obniża koszty, ale przede wszystkim grupa może się zintegrować, pobyć ze sobą, dzieci się zżyją i bardziej mogą na sobie polegać. Dążymy do tego, aby rodzice

byli bardziej otwarci na współpracę zespołową. A dzieciaki to lubią. Kto z nas nie lubił w dzieciństwie wycieczek i wspólnych wyjazdów?! Szczególnie jeśli towarzyszy temu wspólny cel jakim są zawody. A jak tancerzom jest za mało, to jeszcze urządzamy biwaki w studiu, wtedy razem śpią i wspólnie się bawią. Zawody kształtują charakter człowieka na całe życie. Dzieci lepiej radzą sobie w życiu, wiedzą jak walczyć o swoje, wiedzą, że mogą się potknąć, że czasami się wygrywa, czasami można przegrać i wiedzieć jak sobie z tym poradzić. Rywalizacja uczy charakteru i z tego się cieszą najbardziej. Dzieci cieszą się wygrywaniem, a mnie to, że mają co wspominać w późniejszym czasie. Są zadowolone z zawartych przyjaźni, które pozostają na lata.

– Na koniec zapytam o Dubaj, bo ostatnio było głośno o RAMADZIE w Dubaju. Co tam się wydarzyło dobrego?

– Jako Szkoła Akrobatyki Powietrznej zdobyliśmy 9 medali w Mistrzostwach w Dubaju. Bardzo cieszy nas też tytuł mistrzyni świata w akrobatyce powietrznej naszej trenerki Anny Dabbachi. To przepiękny wynik, wszyscy bardzo ciężko pracują na ten sukces. Sam taki wyjazd do Dubaju to już jest dla nich nagroda, każdy wyjazd traktujemy jako wielką przygodę dla naszych tancerzy i terenów. Oprócz zawodów jest to też forma zwiedzania innych miejsc i krajów. Spełniają się też marzenia o występie na arenie międzynarodowej.

Rozmawiała **Aleksandra Śmierzyńska**

Zdjęcia: **RAMADA**



1.04 (piątek)

• Spektakl „Prastare opowieści”

godz. 9:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Spotkanie u Pani Bajki z baśniami Andersena

godz. 17:00

Miejsce: Filia nr 5 MBP

Wstęp wolny

• Język polski dla rodzin z Ukrainy

godz. 17:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

• Wernisaż wystawy Klaudii Eckert

godz. 18:00

Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

• Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”

godz. 18:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

• Film „Truflarze”; „Belle”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko

godz. 18:30

Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Bolko

Wstęp wolny

• Bieg wiosenny 2022

godz. 19:00

Miejsce: Miejski Stadion Lekkoatletyczny

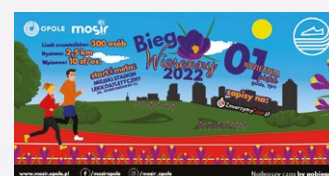
Wstęp: 10zł

• 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Wieczór z Andersenem w bibliotece

godz. 19:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny



• Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Mecz: KPR Gwardia Opole - Piotrkowianin

Piotrków Trybunalski

godz. 20:15

Miejsce: Stegu Arena

Wstęp: www.kprgo.pl/bilety

2.04 (sobota)

• Parkrun

godz. 9:00

Miejsce: Wyspa Bolko

Wstęp wolny

• Klub młodego odkrywcy

godz. 10:00 I grupa; 13:00 II grupa

Miejsce: Filia MDK nr 2

Wstęp wolny (zapisy)

• CZYTAJMY RAZEM! MBP dla Ukrainy

godz. 10:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

• Sportowy Dzielnicy: nordic walking

godz. 10:30

Miejsce: Park 800-lecia

Wstęp wolny

• Sobota z Mamą i Tatą

godz. 12:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze – zajęcia teo-

retyczno-warsztatowe

godz. 12:00

Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

Wstęp: 10zł

• Planszówkowo

godz. 12:00

Miejsce: Filia nr 4 MBP

Wstęp wolny

• Koncert charytatywny dla Podola

godz. 15:30

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny



• Wykład z cyklu „Światło na obraz”: „Ukrzyżowanie”

godz. 16:00

Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

Wstęp wolny

• Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”

godz. 17:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

• Film „Truflarze”; „Belle”

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Spektakl „Balladyna”

godz. 18:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

• Muzyka Świata: Chanson française – piosenka francuska

godz. 19:00

Miejsce: Filharmonia Opolska

Wstęp: 40zł

• Spektakl „Reality Show(s). Kabaret o rzeczach strasznych”

godz. 19:30

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

• Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

• Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

- Koncert Rodzinny „Proste historyjki o muzyce”
godz. 11:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 25,00zł, Strefa II 20,00zł
*Dzieci do lat 4, siedzące na kolanach rodziców, opiekunów – wstęp bezpłatny

- Aqua Joga
godz. 11:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen

- Koncert Dziecięce Encepen: Przemek Mazurek i Mozaika „Muzyczne Wygibasy”
godz. 15:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: bezpłatne wejściówki

- Muzeum na zielono: Wiosna w Koło
godz. 15:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł

- Spotkanie „Salon Wiosenny - tylko liczby”
godz. 16:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

- Film „Truflarze”; „Belle”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

- Spektakl „Reality Show(s). Kabaret o rzeczach strasznych”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny



- Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

4.04 (poniedziałek)

- 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Psierociniec – spotkanie z Agatą Widzowską
godz. 9:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Spektakl „Balladyna”
godz. 10:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

- 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Psierociniec – spotkanie z Agatą Widzowską
godz. 11:00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

- Spotkanie Grzegorza Jezierskiego „O promieniowaniu rentgenowskim inaczej”
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum Uniwersytetu Opolskiego
Wstęp wolny

- Spotkanie z Tomaszem Kubą Kozłowskim
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Film „Truflarze”; „Belle”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

- Wernisaż wystawy Grzegorza Tomasiaka
godz. 18:00
Miejsce: galeria Zamostek MBP
Wstęp wolny

- Film „Zabójczy koktajl”; „Fabian albo świat schodzi na psy”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

5.04 (wtorek)

- 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Spotkanie z Barbarą Gawryluk
godz. 9:30
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Spektakl „Balladyna”
godz. 10:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

- Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

- 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Spotkanie z Barbarą Gawryluk
godz. 11:30
Miejsce: Filia nr 17 MBP
Wstęp wolny

- Wernisaż wystawy prac pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
godz. 13:00
Miejsce: Galeria WuBePe
Wstęp wolny

- Zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

- Kąpiele leśne - ścieżki, które leczą. Leszek Niekrasz
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

6.04 (środa)

- Spektakl „Balladyna”
godz. 10:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

- Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

- Pokaz filmu „Dowód tożsamości” oraz spotkanie z Mikołajem Grynbergiem
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Otwarcie Festiwalu Pasieka: wykład o historii Wyspy Pasieka
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

- Spektakl „Kuliści”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

7.04 (czwartek)

- Spektakl „Balladyna”
godz. 10:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

- Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

- Kultura Dostępna: Zupa nic
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kino Helios Solaris, Helios Karolinka
Wstęp: 10zł

- Zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

- Finisaż wystawy „Zaczęło się od Ilse Aichinger”
Projekcja filmu „Gdzie mieszkam”. Film dla Ilse Aichinger (z napisami w j. polskim)
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny (zapisy tel. 77 47 47 085)

- „Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy 512 270 685)

- Film „Jedenaste, znaj sąsiada swego”
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 10zł

8.04 (piątek)

- Spektakl „Balladyna”
godz. 10:30; 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

- Język polski dla rodzin z Ukrainy
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Spotkania z Panią Bajką
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

- Spotkania z grammi planszowymi
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Sesje gier wyobraźni
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

- Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

- Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Bolko
Wstęp wolny

- Koncert: „Wielki Post – Wielka Muzyka”
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 59zł, Strefa II 49zł, Strefa III 39zł

- Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

9.04 (sobota)

- Biegam z czystą przyjemnością - 2. edycja
godz. 9:30
Miejsce: Kąpielisko Malina
Wstęp: 29,99zł (pakiet startowy)

- Sportowy Dzielnicy: nordic walking
godz. 10:30
Miejsce: Park 800-lecia
Wstęp wolny



- Artystyczna sobota
godz. 11:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny (zapisy)
- Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny
- Sobotnie pogotowie twórcze – zajęcia teoretyczno-warsztatowe
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł
- Wielkie Ślizganie „Czas na pomaganie”
godz. 12:30
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: cegielka
- Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny
- Koncert: „Wielki Post – Wielka Muzyka”
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 59zł, Strefa II 49zł, Strefa III 39zł
- Premiera spektaklu „ROHTKO”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 69zł
- Koncert Piotr Bukartyk / Ajagore
godz. 20:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 80zł przedsprzedaż; 90zł w dniu koncertu
- Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - Wstęp wolny

10/04/2022
Niedziela Palmowa
10:00-17:00

Jarmark Wielkanocny
pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Opolskiego
bilet 14 zł i 7 zł i 2 zł i 1 zł bilet online
Muzeum Wsi Opolskiej ul. Włodowska 114, 45-815 Opole
www.muzeumwsiopolskiej.pl

10.04 (niedziela)

- Zajęcia muzyczne dla dzieci Power of melody
godz. 10:00 i 11:30
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 20zł
- Aqua Zumba
godz. 10:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen
- 45. Jarmark Wielkanocny
godz. 10:00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp: 14zł, 7zł, 2zł
- Aqua Joga
godz. 11:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen
- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.
- Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**
- Spektakl „ROHTKO”
godz. 19:30
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 29zł normalny, 19zł ulgowy

- Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

11.04 (poniedziałek)

- Prelekcja o zwyczajach i tradycjach wielkanocnych „Wielkanoc w Austrii, Niemczech i Szwajcarii”
godz. 8:00
Miejsce: online na FB Biblioteki Austriackiej
- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.
- 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Międzyprzedszkolna Zabawa Literacka
godz. 9:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny
- Spektakl „O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.
- Warsztaty wielkanocne z Ewą Żołną
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny
- Spektakl „Pół na pół”
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 35zł normalny, 24zł ulgowy
- Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**
- Festiwal Pasieki “Z Pasieki na Salon” Aloiza Zacharska- Marcolla
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

- Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

12.04 (wtorek)

- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.
- 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Międzyprzedszkolna Zabawa Literacka
godz. 9:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny
- Spektakl „O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.
- Zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny
- Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**
- Pokaz filmu „Dowód tożsamości” w reż. Mikołaja Grynberga oraz spotkanie z autorem
godz. 18:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Wojewódzka
Wstęp wolny
- Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

13.04 (środa)

- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.
- Spektakl „O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.
- Lekcja siedząca dla Seniorów z Natalią Iwaniec
godz. 11:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: ulgowy 5zł lub 1zł z kartą seniora
- Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**
- Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**
- Kultura Dostępna: Koniec świata czyli Kogel Mogel 4
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kino Helios Karolinka, Helios Solaris
Wstęp: 10zł
- Zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny
- „Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy 512 270 685)
- Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Film „Truflarze”

godz. 18:00; 20:30

Miejsce: Kino Studio MDK

Wstęp: 10zł

• Spektakl „Pół na pół”

godz. 19:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 35zł normalny, 24zł ulgowy

• Film „Film balkonowy”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Spotkania z Panią Bajką

godz. 17:00

Miejsce: Filia nr 5 MBP

Wstęp wolny

• Język polski dla rodzin z Ukrainy

godz. 17:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

• Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Wieczorne Bieganie na Bolko

godz. 18:30

Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Bolko

Wstęp wolny

• Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)

godz. 18:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Film „Zabójczy koktajl”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł

Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny****16.04 (sobota)**

- Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny
- Sportowy Dzielnicy: nordic walking
godz. 10:30
Miejsce: Park 800-lecia
Wstęp wolny
- Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny
- Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**
- Film „Zabójczy koktajl”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**
- Aqua Zumba
godz. 10:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen
- Aqua Joga
godz. 11:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen
- Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**



• Film „Zabójczy koktajl”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

18.04 (poniedziałek)

• Finał Turnieju o Złoty Kask - Memoriał Jerzego Szczakielia 2022
godz. 14:00
Miejsce: Miejski Stadion Żużlowy
Wstęp: www.kolejarzopole.pl

• Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Film „Zabójczy koktajl”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

19.04 (wtorek)

• Zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Film „Zabójczy koktajl”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

20.04 (środa)

• Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Skarby. Poszukiwacze i strażnicy żydowskiej pamięci – spotkanie z Patrycją Dołowy
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Zabójczy koktajl”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

21.04 (czwartek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Wernisaż wystawy „Po raz pierwszy światło ujrzały”
godz. 13:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• „Muzyka w Galerii czyli Galeria Muzyki” – koncert uczniów PSM I i II st.
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• „Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy 512 270 685)

• Film „Sześć roku”
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 10zł

• Wernisaż wystawy grafik grupy Jarosława Janasa
godz. 18:00
Miejsce: galeria Zamostek MBP
Wstęp wolny

• Film „Truflarze”; „Belle” (napisy); „Belle” (dubbing)
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Festiwal Pasieki „Spacer po Pasiece śladami architektury dwudziestolecia międzywojennego”
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Stand-up Piotrek Szumowski
godz. 19:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: 50zł

• Film „Zabójczy koktajl”; „Lingui”; „C'mon C'mon” (napisy ukraińskie)
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

22.04 (piątek)

• Wszechnica Krajoznawczo-Historyczna dla Seniorów
godz. 10:15
Miejsce: Dom Dziennego Pobytu „MALINKA”
Wstęp wolny

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Międzypokoleniowe czytanie bajek
godz. 10:00
Miejsce: Filia nr 7 MBP
Wstęp wolny

• 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej: Rozczytane miasto
godz. 11:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Spotkania z grammi planszowymi
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Język polski dla rodzin z Ukrainy
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Spotkania z Panią Bajką
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

• Wernisaż wystawy fotografii Jana Frickera
godz. 18:00
Miejsce: Fotogaleria MBP
Wstęp wolny

• Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Przeżyć”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Zielona Irlandia - góry, klify i rajskie plaże.
Marcin Błoński
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Bolko
Wstęp wolny

• Koncert: Łydka Grubasa
godz. 19:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: 60 zł

• Strefa Gwiazd: Czajkowski mniej znany
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 49zł, 37zł, Strefa II – 39zł, 29zł, Strefa III – 29zł, 22zł

• Film „Memoria”; „W świetle dnia”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

23.04 (sobota)

• Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Spotkanie Opolskich Regionalistów
godz. 9:30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Klub młodego odkrywcy
godz. 10:00 I grupa; 13:00 II grupa
Miejsce: Filia MDK nr 2
Wstęp wolny (zapisy)

• Sportowy Dzielnicy: nordic walking
godz. 10:30
Miejsce: Park 800-lecia
Wstęp wolny

• Artystyczna sobota
godz. 11:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny (zapisy)

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny



• Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży
godz. 12:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Przeżyć”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Koncert Michała Bajora
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: I strefa – 100zł, II strefa – 80zł

• Koncert Bass Astral
godz. 20:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: FB Bass Astral

• Film „Memoria”; „W świetle dnia”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł
ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

24.04 (niedziela)

• Aqua Zumba
godz. 10:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen

• Aqua Joga
godz. 11:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Przeżyć”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Film „Memoria”; „W świetle dnia”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

25.04 (poniedziałek)

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Przeżyć”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Wykład o architekturze historyzującej na Pasięce
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Memoria”; „W świetle dnia”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

26.04 (wtorek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Kamishibai – teatr obrazkowy dla dzieci
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Przeżyć”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Film „Memoria”; „W świetle dnia”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

27.04 (środa)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Przeżyć”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Spotkanie z Martą Wolną
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Spektakl „Instytut”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 35zł normalny, 24zł ulgowy

• Film „Memoria”; „W świetle dnia”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

28.04 (czwartek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• „Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy 512 270 685)

• Film „Film balkonowy”; „Belle” (napisy); „Przeżyć”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

• Festiwal Pasięki „Z Pasięki na Salon” wykład o życiu i twórczości Bolesława Polnara
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Przeżyć”
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 10zł

• Spektakl „Instytut”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 35zł normalny, 24zł ulgowy

• Film „Memoria”; „W świetle dnia”; „Drive my car”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny kasa 20zł / online 17zł

ulgowy online/ w kinie - 15 zł
Obywatele Ukrainy - **Wstęp wolny**

29.04 (piątek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej:
Spotkanie z Agnieszką Frączek
godz. 9:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej:
Spotkanie z Agnieszką Frączek
godz. 11:00
Miejsce: Filia nr 1 i 2 Dziecięca MBP
Wstęp wolny

• 18 Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej:
Bajkowe zgadywanki – zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat
godz. 16:30
Miejsce: Filia nr 7 MBP
Wstęp wolny

• Spotkania z Panią Bajką
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

• Język polski dla rodzin z Ukrainy
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sesje gier wyobraźni
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: 512 270 685)

• Wernisaż wystawy Marty Jarnuszkiewicz projekt ANABEG
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Aneks
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Bolko
Wstęp wolny

• Koncert „Los tak chciał”
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 39zł, 29zł, Strefa II – 29zł, 22zł, Strefa III – 19zł, 15zł

• Spektakl „Badania ściśle tajne”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 39zł normalny, 27zł ulgowy

30.04 (sobota)

• Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Sportowy Dzielnicy: nordic walking
godz. 10:30
Miejsce: Park 800-lecia
Wstęp wolny

• Jak z bajki – sobotnie spotkania z muzyką i literaturą
godz. 10:30; 13:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Sobotnie pogotowie twórcze – zajęcia teoretyczno-warsztatowe
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Spektakl „Badania ściśle tajne”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 39zł normalny, 27zł ulgowy

Wystawy:

• Wystawa fotografii Bartosza Suwińskiego „Kotlina. Ścinki”
Czas trwania: do 19.04.2022r.
Miejsce: Fotogaleria MBP

• Wystawa prac autorstwa pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Czas trwania: od 5 – 15.04.2022r.
Miejsce: Galeria WuBePe

• Wystawa ikon Grzegorza Tomasiaka
Czas trwania: 4 – 16.04.2022r.
Miejsce: galeria Zamostek MBP

• „Po raz pierwszy światło ujrzały”
Czas trwania: 7.04 – 15.05.2022r.
Miejsce: Galeria WuBePe

• „Rzeczy piękne. Tkaniny Marii Bujakowej”
Czas trwania: do 31.07.2022r.
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Stobrawski Park Krajobrazowy - Zespół Opolskich Parków Krajobrazowych
Czas trwania: 1.04 – 30.06.2022r.
Miejsce: Czytelnia WBP

• „Rzeczy praktyczne. Krótka historia tkania”
Czas trwania: do 31.07.2022r.
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Wystawa grafik grupy Jarosława Janasa
Czas trwania: 21.04 – 7.05.2022r.
Miejsce: galeria Zamostek MBP



Informacje na temat oferty umieszczonej w wydawnictwie „Opole i kropka” pochodzą od organizatorów poszczególnych imprez. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść i ewentualne zmiany. Brak godziny rozpoczęcia imprezy oznacza, że nie została ona ustalona do czasu zamknięcia numeru. Informacje o imprezach zgłoszonych przez organizatorów po dacie zamknięcia numeru (15 każdego miesiąca) są umieszczane na bieżąco na stronie www.opole.pl

Informator dla uchodźców

Punkt recepcyjny - zakwaterowanie

Dom Studenta Politechniki Opolskiej „Sokrates”
Małopolska 22, 45-301 Opole
Punkt czynny całą dobę.

Punkt Informacyjny Dworzec Kolejowy

Opole Główne
Punkt czynny całą dobę.

Infolinia przy Opolskim Urzędzie Wojewódzkim

czynna całodobowo - 77 45 24 178

Nadanie numeru PESEL

Ratusz, ul. Rynek 1A
poniedziałek - piątek
godz. 8.00 - 18.00

Świadczenia społeczne zgodnie z ustawą o pomocy obywatelom Ukrainy

Miejskie Centrum Pomocy
Uchodźcom
Krakowska 32 (I piętro)
poniedziałek - piątek
godz. 8.00 - 20.00

Edukacja - zajęcia dla dzieci Wydział Oświaty Urzędu Miasta Opola

ul. Sienkiewicza 4-6
tel. 77 40 22 964, 77 40 22 951

Informacje na temat pozostałych form pomocy

Miejskie Centrum Pomocy Uchodźcom
Krakowska 32 (II piętro)
Codziennie w godzinach 8.00-20.00
Numery telefonów dla osób potrzebujących
pomocy:
+ 48 881 320 160
+ 48 881 320 165
Dla osób oferujących pomoc:
+48 504 585 536
email: dlaukrainy@um.opole.pl

Opieka lekarska

SP ZOZ Śródmieście ul. Waryńskiego 30
Rejestracja medyczna: +48 739 000 483

Pomoc prawna

Centrum Dialogu Obywatelskiego
ul. Damrota 1 w Opolu IV piętro, pok. 403
każdy czwartek 14.00 – 18.00
rejestracja: 77 54 11 356
lub npp@um.opole

Praca

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu
ul. Hubala 21
godz. 8:00- 14:00
tel. 77 44 22 943
+ 48 601 832 334
email: opop@praca.gov.pl

Інформаційний буклет для біженців

Пункт прийому - розміщення

Гуртожиток Опольського політехнічного
університету «Сократес»
Малопольська 22, 45-301 Ополь
Пункт працює 24 години на добу.

Інформаційний пункт, Ополь Головний

залізничний вокзал
Пункт працює 24 години на добу.

Гаряча лінія в Опольському воєводському управлінні

відкритий 24 години на добу - 77 45 24 178

Надання номера PESEL

Ратуша, вул. Ринок 1
понеділок п'ятниця
год. 8.00 - 18.00

Соціальні виплати відповідно до Закону про допомогу громадянам України

Муніципальний центр допомоги біженцям,
Краківська 32 (1-й поверх)
понеділок п'ятниця
год. 8.00 - 20.00

Виховання - заняття для дітей Відділ освіти мерії Ополь

вул. Сенкевича 4-6
телефон: 77 40 22 964, 77 40 22 951

Інформація про інші форми допомоги

Міський центр допомоги біженцям
Краківська 32 (2-й поверх)
Щодня з 8.00-20.00
номери телефонів для людей, які потребують
допомоги:
+ 48 881 320 160
+ 48 881 320 165
Для людей, які пропонують допомогу:
+48 504 585 536
електронна адреса: dlaukrainy@um.opole.pl

Медична допомога

SP ZOZ Щрюдмещце вул. Вариньського 30
Медичний облік: +48 739 000 483

Юридична допомога

Центр громадянського діалогу
вул. Дамрота 1 в Ополь, 4 поверх, к. 403
щочетверга з 14:00 до 18:00
телефон: 77 54 11 356
або npp@um.opole

Праця Повітське бюро праці в Ополь

вул. Хубала 21
час. 8:00-14:00
телефон: 77 44 22 943
+ 48 601 832 334
електронна адреса:
orop@praca.gov.pl

**TO NIE JEST
MIEJSCE
NA TWOJĄ**

**RE
KLA
MĘ**

**SPRAWDŹ, GDZIE MOŻESZ
SIĘ REKLAMOWAĆ:**

WWW.OPOLE.PL/REKLAMA



**Uchwała reklamowa
Opola**